

Sygn. akt II AKa 43/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodnicząca:	SSA Maria Wiatr
Sędziowie:	SA Marian Baliński SO del. Ryszard Lebioda (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Łukasz Szymczyk

przy udziale K. G. (1), Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2014 r.

sprawy

1) **A. B.**

oskarżonego z art. 300 §1 i 3 kk w zb. z art. 302 §1 kk w zw. z art. 308 kk w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 12 kk; art. 586 ksh;

2) **A. W.**

oskarżonej z art. 586 ksh

3) **S. B.**

oskarżonego z art. 300 §1 i 3 kk w zb. z art. 302 §1 kk w zw. z art. 308 kk w zw. z art. 11 §2 kk;

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora odnośnie oskarżonego S. B. i obrońców wszystkich oskarżonych od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb.

z dnia 8 sierpnia 2013 r., sygn. akt III K 84/12

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Piotrkowie Trybunalskim do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt II AKa 43/14

UZASADNIENIE

A. B. oskarżony został o to, że:

I. w okresie czasu od 4 kwietnia 2008 roku do 29 lipca 2008 roku wT.

(...), woj. (...) pełniąc funkcję prezesa zarządu Zakładów (...)

(...) S.A., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru udaremnił lub uszczuplił zaspokojenie wielu wierzycieli tej spółki, której groziła upadłość, obciążając faktycznie lub pozornie składniki jej majątku w ten sposób, że zawarł z niektórymi wierzycielami umowy przewłaszczenia zabezpieczające ich wierzytelności, a w tym:

- w dniu 4 kwietnia 2008 r. umowę przewłaszczenia z Przedsiębiorstwem (...) sp. jawna K. B. i M. B., na mocy której zabezpieczył wierzytelności przysługujące tej firmie od (...) wynikające z tytułu dostaw opału zgodnie z umową z dnia 16.05.2005 r., mocą której została przeniesiona na tę firmę własność rzeczy ruchomych - tkanin o łącznej wartości brutto w wysokości nie mniejszej niż 320 000 zł, szczegółowo opisanych w załączniku nr. 1 do umowy,
- w dniu 15 kwietnia 2008 r. umowę przewłaszczenia z firmą (...) S.A. na mocy której zabezpieczył wierzytelności przysługujące tej firmie od (...) w kwocie 1 500 000 zł. wynikające z tytułu umowy dzierżawy zawartej w dniu 22.11.2007 r., mocą której została przeniesiona na firmę (...) S.A. własność rzeczy ruchomych - środków trwałych o łącznej wartości nie mniejszej 1 500 000 zł., szczegółowo opisanych w załączniku nr 1 do umowy,
- w dniu 20 maja 2008 r. umowę przewłaszczenia z firmą (...) S.A. na mocy której zabezpieczył wierzytelności przysługujące tej firmie od (...) w kwocie 300 000 zł. wynikającej z tytułu pożyczki udzielonej w dniu 20 maja 2008 r., mocą której została przeniesiona - na firmę (...) SA własność rzeczy ruchomych oznaczonych co do gatunku (wyroby gotowe) o łącznej wartości 451 000 zł netto, szczegółowo opisanych w załączniku nr 1 do umowy,
- w dniu 29 lipca 2008 r. umowę cesji wierzytelności przyszłej z firmą (...) Sp. z o.o., na podstawie której przełał na rzecz tej firmy wierzytelność przyszłą, jaka miała przysługiwać spółce (...) z tytułu realizacji zamówienia nr (...) złożonego w dniu 25.07.2008 r. przez Zakłady (...) spółka z o.o. na kwotę 67.803,20 zł. wraz z wszelkimi przynależnymi do wierzytelności prawami

czym działał na szkodę pozostałych jej wierzycieli to jest:

(...) Sp. z o.o.,

(...) Sp. z o.o., (...) S.A.,

(...) Sp. z o.o.,

(...),

Gminy Miasto T.

(...) S.A.,

PPHU (...) K. M.,

Urzędu Dozoru Technicznego W. - Oddział Dozoru Technicznego w P.

(...) Sp. z o.o.,

(...) S.A.,

(...) Wydawnictwo (...) ' (...) Sp. z o.o.,

Dyrektora Okręgowego (...) Miar w Ł.,

A. G. (1),

(...) Sp. z o.o.,
PPUH (...),
(...) S.A.,
(...) W. K., M. (...) Sp. Jawna,
(...) Spółka Akcyjna,
(...) S.A.,
A. G. (2),
(...) Sp. z o.o.,
PHU (...) G. W.,
(...) Sp. z o.o.,
(...) Sp. z o.o.,
Starosty Powiatu (...),
W. F.,
(...) S.A.,
Województwa (...),
Centralnego Instytutu Ochrony Pracy - Państwowego Instytutu (...),
Naczelnika (...) Urzędu Skarbowego w Ł.,
Sądu Okręgowego w P.
PPHU (...),
Państwowego Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych,
Zakładu Gospodarki Wodno-Kanalizacyjnej w T. Sp. z o.o.,
(...) S.A.,
(...) S.A.,
(...) Sp. z o.o.,
Miejskiego Zakładu (...) Sp. z o.o.,
Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Ł.,
(...) Sp. z o.o.,
B." Sp. z o.o.,
PHU (...),
(...) Sp. z o.o.,

(...) S.A. w W.,
(...) Usługi dla (...),
Usług (...),
Ośrodka (...) Sp. z o.o.,
(...) Sp. Jawna,
Zakładu Produkcyjnego (...) Sp. z o.o.,
(...), (...) Sp. Jawna,
R. (...) K. K.,
Centrali (...) S.A.,
(...) Laboratorium (...) i (...) S.C.,
W. J.,
Zakładów (...) S.A.,
PPHU P (...),
(...) Oddział w T. M.,
(...) Państwowych S.A. Oddział Gospodarowania (...),
(...) Sp. z o.o.,
W. A.,
T. B.,
E. C.,
M. D.,
Z. D.,
Z. F.,
B. G.,
M. G. (1),
S. G.,
R. G. (1),
K. G. (2),
R. G. (2),
G. J.,
B. K.,

S. K.,
M. K.,
E. K.,
G. K.,
T. K.,
Z. K.,
B. L.,
M. L.,
A. M. (2),
B. M.,
T. N.,
E. O.,
B. R.,
T. S.,
A. S.,
H. S.,
U. T.,
S. W.,
M. W.,
A. Ż.,
K. Z.

Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w W., Biuro Terenowe,
Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w Ł.

W. B. spol. s.r.o.

B. D.

to jest o czyn z art.300 § 1 i 3 kk w zbiegu z art. 302 § 1 kk w związku z art. 308 kk w związku z art. 11 § 2 kk w związku z art. 12 kk;

II. w okresie od 24 sierpnia 2007 r. do 4 listopada 2008 r. w T., woj. (...) pełniąc funkcję wiceprezesa, a od 1 kwietnia 2008 r. funkcję prezesa zarządu Zakładów (...) S.A. nie zgłosił wniosku o jej upadłość, pomimo powstania warunków określonych w art. 1 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku Prawo upadłościowe i naprawcze (tekst jednolity Dz. U. z 2009 roku, Nr 175 poz. 1361 z późno zm.),

to jest o czyn z art. 586 ksh;

III. w okresie od 22 listopada 2007 roku do 05 kwietnia 2008 roku w T.

(...), woj. (...) będąc zobowiązanym na podstawie ustawy z dnia 15

września 2000 roku Kodeks spółek handlowych (Dz. U. Nr 94, poz.1037 z późno zm.) jako wiceprezes, a od 1 kwietnia 2008 r. jako prezes zarządu Zakładów (...)

(...) S.A. do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą wymienionej spółki przez nadużycie udzielonych mu uprawnień wyrządził jej szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w ten sposób, że w dniach 22 listopada 2007 roku, 25 lutego 2008 roku i 05 kwietnia 2008 roku zawarł umowy dzierżawy z (...) S.A. z siedzibą w T., przy czym dwie pierwsze działając wspólnie i w porozumieniu z A. W. w sytuacji braku ekonomicznych możliwości ich wykonania wobec trwałej niewypłacalności spółki co doprowadziło do wzrostu zadłużenia (...) S.A. na łączną kwotę 1.956.838, 42 PLN wynikającą z sumy sald nierozliczonych zobowiązań z tytułu zawartych umów dzierżawy oraz odszkodowania zgłoszonego do masy upadłości przez (...) S.A. z powodu ich rozwiązania w związku z upadłością,

to jest o czyn z art. 296 § 1 i 3 kk.

A. W. oskarżona została o to, że:

IV. w okresie od 24 sierpnia 2007 roku do 26 marca 2008 roku w T., woj. (...), pełniąc funkcję prezesa zarządu spółki Zakład (...) S.A. nie zgłosiła wniosku o jej upadłość, pomimo powstania warunków określonych w art. 11 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku Prawo upadłościowe i naprawcze (tekst jednolity Dz. U. z 2009 roku, Nr 175 poz. 1361 z późn zm.),

to jest o czyn z art. 586 ksh;

V. w okresie od 22 listopada 2007 roku do 25 lutego 2008 roku w T.

(...) woj. (...) będąc zobowiązaną na podstawie ustawy Kodeks spółek handlowych (Dz. U. Nr 94, poz.1037 z późn. zm.) jako prezes zarządu Zakładów (...) S.A. do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą tego podmiotu przez nadużycie udzielonych jej uprawnień wyrządziła wymienionej spółce szkodę majątkową w wielkich rozmiarach, w ten sposób, że w dniach 22 listopada 2007 roku i 25 lutego 2008 roku wspólnie i w porozumieniu z A. B. zawarła umowy dzierżawy z (...) S.A. z siedzibą w T. w sytuacji braku ekonomicznych możliwości ich wykonania wobec trwałej niewypłacalności spółki co doprowadziło do wzrostu zadłużenia (...) S.A. o łączną kwotę 1.234.634, 32 zł. wynikającą z sumy sald nierozliczonych zobowiązań z tytułu zawarcia w/w umów dzierżawy oraz odszkodowania zgłoszonego do masy upadłości przez (...) S.A. z powodu ich rozwiązania w związku z upadłością,

to jest o czyn z art. 296 § 1 i 3 kk;

S. B. oskarżony został o to, że:

VI. w dniu 21 listopada 2007 r. w T., woj. (...) jako Przewodniczący Rady Nadzorczej (...) S.A. działając w imieniu i na rzecz (...) S.A., której groziła upadłość, z przekroczeniem upoważnienia zawartego w uchwale nr (...) z dnia 21 listopada 2007 roku Rady Nadzorczej tej spółki do podpisania umowy z (...) o współpracy w zakresie dostaw surowców i materiałów oraz finansowania wskazanych zobowiązań, nie mogąc zaspokoić wszystkich wierzycieli udaremnił lub uszczuplił zaspokojenie wielu wierzycieli obciążając rzeczywiście składniki majątku (...) S.A. w ten sposób, że podpisał umowę przewłaszczenia z firmą (...) zabezpieczając wierzycieli przysługujące od (...) S.A. w kwocie 500 000 zł tej firmie z tytułu umowy o współpracy w zakresie dostaw surowców i materiałów oraz finansowania wskazanych zobowiązań (...) S.A. z dnia 21 listopada 2007 r., mocą której została przeniesiona na firmę (...) własność rzeczy ruchomych - maszyn i urządzeń będących na wyposażeniu Wydziałów Przędzalni, Tkalni, (...) S.A. o łącznej wartości nie mniejszej niż 520 000 zł, szczegółowo opisanych w załączniku nr 1 do tej umowy zmienionym aneksem z dnia 28 listopada 2007 roku czym działał na szkodę wierzycieli spółki (...) to jest:

(...) Sp. z o.o.,

(...) Sp. z o.o.,

(...) S.A.,

(...) Sp. z o.o.,

(...) A. M. (1),

Gmina Miasto T.

(...) S.A.,

(...) K. M.,

Urzędu Dozoru Technicznego W. - Oddział Dozoru Technicznego w P.

(...) Sp. z o.o.,

(...) S.A.,

(...) Sp. z o.o.,

Dyrektora Okręgowego (...) Miar w Ł.,

A. G. (1),

(...) Sp. z o.o.,

PPUH (...),

(...) S.A.,

(...) S.A.,

(...) W. K., M. (...) Sp. Jawna,

(...) /Spółka Akcyjna/,

(...) S.A.,

A. G. (2),

(...) Sp. z o.o.,

PHU (...) G. W.,

(...) Sp. z o.o.,

(...) Sp. z o.o.,

Starosty Powiatu (...),

W. F.,

(...) S.A.,

Województwa (...),
Centralnego Instytut Ochrony Pracy - Państwowego Instytutu (...),
Naczelnika (...) Urzędu Skarbowego w Ł.,
Sądu Okręgowego w P.
PPHU (...),
Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych,
Zakładu (...) w T. Sp. z o.o.,
(...) S.A.,
(...) S.A.,
(...) Sp. z o.o.,
Miejskiego Zakładu (...) Sp. z o.o.,
Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony (...) w Ł.,
(...) Sp. z o.o.,
(...) Sp. z o.o.,
.B." Sp. Z o.o.,
(...) M. G. (2),
PHU (...),
(...) Sp. z o.o.,
(...) S.A. w W.,
(...) Usługi dla (...),
Usług (...),
Ośrodka (...) Sp. z o.o.,
(...) Sp. Jawna,
Zakładu Produkcyjnego (...) Sp. z o.o.,
(...), (...) Sp. Jawna,
R. (...) K. K.,
Centrali (...) S.A.,
(...) S.C.,
W. J.,

Zakładów (...) S.A.,

PPHU (...),

(...) Oddział w T.

(...) Państwowych S.A. Oddział Gospodarowania (...),

(...) Sp. z o.o.,

(...) Spółka Jawna,

W. A.,

T. B.,

E. C.,

M. D.,

Z. D.,

Z. F.,

B. G.,

M. G. (1),

S. G.,

R. G. (3),

K. G. (2),

R. G. (2),

G. J.,

B. K.,

	S. K.,		
	M. K.,		
	E. K.,		
	G. K.,		
	T. K.,		

	Z. K.,		
	B. L.,		
	M. L.,		
	A. M. (2),		
	B. M.,		
	T. N.,		
	E. O.,		
	B. R.,		
"-	T. S.,		
	A. S.,		
	H. S.,		
	U. T.,		
	S. W.,		
	M. W.,		
	A. Z.,		
	K. Z.,		

Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w W., Biuro Terenowe,
Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w Ł.,

Przedsiębiorstwa (...) Spółka Jawna
K. B.

W. B. spol. s.r.o.,

B. D.,

tj. o czyn z art. 300 § 1 i 3 kk w zbiegu z art. 302 § 1 kk w związku z art. 308 kk w związku z art. 11 § 2 kk.

Wyrokiem z dnia 08 sierpnia 2013 r. w sprawie III K 84/12 Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim uznał oskarżonego A. B. (pkt 1 wyroku) - w granicach czynu zarzucanego mu w punkcie I. aktu oskarżenia - za winnego tego, że w okresie czasu od dnia 4 kwietnia 2008r. do dnia 29 lipca 2008r. w T., pełniąc funkcję Prezesa Zarządu Zakładów (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w T., a więc będąc osobą, która powołana została do zajmowania się sprawami majątkowymi tej Spółki, działając w krótkich odstępach czasu i ze z góry powziętym zamiarem:

a) w dniu 4 kwietnia 2008r. zawarł umowę przewłaszczenia z Przedsiębiorstwem

(...) - Handlowo - Usługowym .H." Spółką jawną w T.

(...) reprezentowaną przez K. B. i M. B., na podstawie której zabezpieczył wierzytelności przysługujące tej Spółce od (...) .M." SA. wynikające z tytułu umowy o dostawy opału zawartej w dniu 16 maja 2005r. poprzez przeniesienie własności tkanin wytworzonych przez (...) SA o łącznej wartości brutto nie mniejszej niż 320.000 zł.,

b) w dniu 15 kwietnia 2008r. zawarł umowę przewłaszczenia z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w T. reprezentowaną przez W. K. (2), na podstawie której zabezpieczył wierzytelności przysługujące tej Spółce od (...) SA, wynikające z tytułu umowy dzierżawy maszyn zawartej w dniu 22 listopada 2007r., poprzez przeniesienie własności środków trwałych stanowiących własność (...) SA o łącznej wartości brutto wysokości nie mniejszej niż 1.500.000 zł.,

c) w dniu 20 maja 2008 r. zawarł umowę przewłaszczenia z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w T. reprezentowaną przez W. K. (2), na podstawie której zabezpieczył przysługujące wierzytelności przysługujące tej Spółce od (...) SA wynikające z tytułu umowy pożyczki zawartej w dniu 20 maja 2008r., poprzez przeniesienie własności wyrobów gotowych wytworzonych i stanowiących własność (...) SA o łącznej wartości 451.000 zł. netto,

i w ten sposób uszczuplił zaspokojenie wielu wierzycieli kierowanej przez siebie Spółki w sytuacji grożącej jej upadłości, zbywając składniki majątku Zakładów (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w T., a ponadto

d) dniu 29 lipca 2008r. zawarł z (...) Spółką z o.o. w Ł. umowę cesji, na podstawie której przelał na rzecz tej Spółki wierzytelność przysługującą w wysokości 67.803,20 zł., jaka miała przysługiwać (...) SA względem Zakładów

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w N. z tytułu realizacji zamówienia nr ZM 331/08 złożonego w dniu 25 lipca 2008r., w ten sposób usiłując uszczuplić zaspokojenie wielu wierzycieli kierowanej przez siebie Spółki w sytuacji grożącej jej upadłości, to jest zmierzając bezpośrednio do zbycia składnika majątku Zakładów (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w T. w postaci świadczenia pieniężnego, do czego jednak nie doszło na skutek zajęcia owej wierzytelności przez Komornika, czym działał na szkodę wierzycieli:

(...) Sp. z o.o.,

(...) Sp. z o.o.,

(...) SA.,

(...) Sp. z o.o.,

(...) A. M. (1),

Gminy M. T. M.,

(...) S.A.,

PPHU (...) K. M.,

Urzędu Dozoru Technicznego W. - Oddział Dozoru (...) w P. Tryb.,

(...) Sp. z o.o.,

(...) S.A.,

(...) Sp. z o.o.,

Dyrektora Okręgowego (...) Miar w Ł.,

A. G. (1),

(...) Sp. z o.o.,

PPUH (...),

(...) S.A.,

(...) W. K., M. (...) Sp. Jawna,

(...) /Spółka Akcyjna/

(...) S.A.,

A. G. (2),

(...) Sp. z o.o.,

PHU (...) G. W.,

(...) Sp. z o.o.,

(...) Sp. z o.o.,

Starosty Powiatu (...),

W. F.,

(...) S.A.,

Województwa (...),

Centralnego Instytut Ochrony Pracy - Państwowego Instytutu (...),

Naczelnika (...) Urzędu Skarbowego w Ł.,

Sądu Okręgowego w P. ,

PPHU (...),

(...)

Zakładu (...) w T. M.. Sp. z o.o.,

(...) S.A.,

(...) S.A.,

(...) Sp. z o.o.,
Miejskiego Zakładu (...) Sp. z o.o.,
Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony (...) w Ł.,
(...) Sp. z o.o.,
(...) Sp. z o.o.,
PHU (...),
(...) Sp. z o.o.,
(...) S.A. w W.,
(...) Usługi dla (...)
Usług (...),
Ośrodka (...) Sp. z o.o.,
(...) Sp. Jawna,
Zakładu Produkcyjnego (...) Sp. z o.o.,
(...), (...) Sp. Jawna,
R. (...) K. K.,
Centrali (...) S.A.,
(...) Laboratorium (...) i (...) S.C.,
W. J.,
Zakładów (...) S.A.,
PPHU (...),
(...) Oddział w T. M.,
(...) Państwowych S.A. Oddział Gospodarowania (...),
(...) Sp. z o.o.,
W. A.,
T. B.,
E. C.,
M. D.,
Z. D.,
Z. F.,

B. G.,
M. G. (1),
S. G.,
R. G. (3),
K. G. (2),
R. G. (2),
G. J.,
B. K.,
S. K.,
M. K.,
E. K.,
G. K.,
T. K.,
Z. K.,
B. L.,
M. L.,
A. M. (2),
B. M.,
T. N.,
E. O.,
B. R.,
T. S.,
A. S.,
H. S.,
U. T.,
S. W.,
M. W.,
A. Z.,
K. Z.,

Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w W., Biuro Terenowe,
Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w Ł.,

W. B. spol. s.r.o.,

B. D.,

i przyjmując, że tak opisany czyn stanowi przestępstwo z art. 300 § 1 i 3 kk w związku z art.13 § 1 kk w związku z art. 300 § 1 i 3 kk oraz art. 308 kk i art. 12 kk, na podstawie art. 300 § 3 kk wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat (pkt 2 wyroku).

Ponadto Sąd Okręgowy uznał oskarżonego A. B. za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia przyjmując, że zachowanie w nim opisane realizował on w okresie od dnia 7 września 2007 r. do dnia 4 listopada 2008 r. i przyjmując, że w ten sposób wypełnił on znamiona art. 586 ustawy z dnia 15 września 2000r. Kodeksu spółek handlowych (Dz. U. Nr 94, poz. 1037 z późniejszymi zmianami) i za to wymierzył mu karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki na kwotę 50 złotych (pkt 3 wyroku).

Ponadto Sąd Okręgowy uniewinnił oskarżonego A. B. od popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie III aktu oskarżenia (pkt 4 wyroku).

Sąd Okręgowy uznał oskarżoną A. W. za winną czynu zarzucanego jej w punkcie IV aktu oskarżenia przyjmując, że zachowanie w nim opisane realizowała ona w okresie od dnia 7 września 2007r. do dnia 26 marca 2008r. i przyjmując, że w ten sposób wypełniła ona znamiona art. 586 ustawy z dnia 15 września 2000r. Kodeksu spółek handlowych (Dz. U. Nr 94, poz. 1037 z późniejszymi zmianami) wymierzył jej karę grzywny w wysokości 150 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki na kwotę 20 złotych (pkt 5 wyroku).

Ponadto Sąd Okręgowy uniewinnił oskarżoną A. W. od czynu zarzucanego jej w punkcie V aktu oskarżenia (pkt 6 wyroku).

W odniesieniu do oskarżonego S. B. Sąd Okręgowy – w granicach czynu zarzucanego mu w punkcie VI aktu oskarżenia – uznał go za winnego tego, że w dniu 21 listopada 2007r. w T., pełniąc funkcję Przewodniczącego Rady Nadzorczej Zakładów (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w T., działając na podstawie upoważnienia zawartego w uchwale Rady Nadzorczej (...) SA nr (...) z dnia 21 listopada 2007 r., a więc będąc osobą, która powołana została do zajmowania się sprawami majątkowymi tej Spółki w zakresie wyznaczonym tą uchwałą, działając w imieniu i na rzecz Spółki zagrożonej upadłością, przekraczając upoważnienie zawarte w uchwale Rady Nadzorczej (...) SA nr (...) z dnia 21 listopada 2007r. oraz nie posiadając upoważnienia Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy Spółki wymaganego na podstawie art.15 § 1 kodeksu spółek handlowych, nieudolnie usiłował uszczuplić zaspokojenie wielu wierzycieli (...) M." SA z siedzibą, w T. w sytuacji grożącej jej upadłości w ten sposób, że zawarł umowę przewłaszczenia z (...) A. B. w D., na podstawie której własność rzeczy ruchomych w postaci maszyn i urządzeń stanowiących własność (...) SA o łącznej wartości nie mniejszej niż 520.000 zł miała zostać przeniesiona na A. B. reprezentującego (...) w D., którego to skutku nie osiągnął z uwagi na nieważność zawartej umowy, co stanowiło użycie środka nie nadającego się do popełnienia przestępstwa, czym działał na szkodę wierzycieli:

(...) Sp. z o.o.,

(...) Sp. z o.o.,

(...) S.A.,

(...) Sp. z o.o.,

(...) A. M. (1),

Gminy M. T.
(...) S.A.,
PPHU (...) K. M.,
Urzędu Dozoru Technicznego W. - Oddział Dozoru (...) w P. Tryb.,
(...) Sp. z o.o.,
(...) S.A.
(...) Sp. z o.o.,
Dyrektora Okręgowego (...) Miar w Ł.,
A. G. (1),
(...) Sp. z o.o.,
PPUH (...),
(...) S.A.,
(...) W. K., M. (...) Sp. Jawna,
(...) /Spółka Akcyjna/
(...) S.A.,
A. G. (2),
(...) Sp. z o.o.,
PHU (...) G. W.,
(...) Sp. z o.o.,
(...) Sp. z o.o.,
Starosty Powiatu (...),
W. F.,
(...) S.A.,
Województwa (...),
Centralnego Instytut Ochrony Pracy - Państwowego Instytutu (...),
Naczelnika (...) Urzędu Skarbowego w Ł.,
Sądu Okręgowego w P.
(...) J. G.,
(...),

Zakładu (...) w T. M.. Sp. z o.o.,
(...) S.A.,
(...) S.A.,
(...) Sp. z o.o.,
Miejskiego Zakładu (...) Sp. z o.o.,
Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony (...) w Ł.,
(...) Sp. z o.o.,
(...) Sp. z o.o.,
PHU (...),
(...) Sp. z o.o.,
(...) S.A. w W.,
(...) Usługi dla (...),
Usług (...),
Ośrodka (...) Sp. z o.o.,
(...) Sp. Jawna,
Zakładu Produkcyjnego (...) Sp. z o.o.,
(...), (...) Sp. Jawna,
R. (...) K. K.,
Centrali (...) S.A.,
(...) Laboratorium (...) i (...) S.C.,
W. J.,
Zakładów (...) S.A.,
PPHU (...),
(...) Oddział w T. M.,
(...) Państwowych S.A. Oddział Gospodarowania (...),
(...) Sp. z o.o.,
W. A.,

T. B.,

E. C.,

M. D.,

Z. D.,

Z. F.,

B. G.,

M. G. (1),

S. G.,

R. G. (3),

K. G. (2),

R. G. (2),

G. J.,

B. K.,

S. K.,

M. K.,

E. K.,

G. K.,

T. K.,

Z. K.,

B. L.,

M. L.,

A. M. (2),
B. M.,
T. N.,
E. O.,
B. R.,
T. S.,
A. S.,
H. S.,
U. T.,
S. W.,
M. W.,

A. Z.

K. Z.

Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w W., Biuro Terenowe,

Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w Ł.,

W. B. spol. s.r.o.

B. D.,

i przyjmując, że tak opisany czyn stanowi przestępstwo z art.13 § 2 kk w związku z art. 300 § 1 i 3 kk w związku z art. 308 kk, na podstawie art. 14 § 2 kk w związku z art.300 § 3 kk i art. 60 § 6 punkt 4 kk wymierzył mu karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki na kwotę 25 złotych (pkt 7 wyroku).

Ponadto Sąd Okręgowy zasądził na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonych:

- a) A. B. - kwotę 1.180 złotych,
- b) A. W. - kwotę 300 złotych,

c) S. B. - kwotę 500 złotych tytułem opłat

oraz kwoty po 1.000 złotych z tytułu części pozostałych kosztów sądowych, a w pozostałym zakresie zwolnił ich od obowiązku ich uiszczenia (pkt 8 wyroku).

Apelację od całości powyższego wyroku na niekorzyść oskarżonego S. B. co do winy wniósł prokurator.

W apelacji swej zarzucił zaskarżonemu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na wywiedzeniu z przeprowadzonych przez Sąd I instancji dowodów, iż w wyniku umowy przewłaszczenia z dnia 21 listopada 2007 roku zawartej pomiędzy (...) S.A. a (...) A. B. nie doszło do uszczuplenia zaspokojenia wierzycieli (...) S.A. a zawierający przedmiotową umowę w imieniu tej spółki z przekroczeniem upoważnienia zawartego w uchwale Rady Nadzorczej (...) S.A. nr (...) z dnia 21 listopada 2007 roku i bez wymaganego na podstawie art. 15 § 1 kodeksu spółek handlowych upoważnienia Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy oskarżony S. B., dopuścił się jedynie usiłowania nieudolnego (art. 13 § 2 kk) do przestępstwa z art. 300 § 1 i 3 k.k. w wyniku czego Sąd zastosował nadzwyczajne złagodzenie kary, podczas gdy prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego wskazuje, że w/w oskarżony zrealizował znamiona przypisanego mu przestępstwa w stadium dokonania.

W konkluzji swej apelacji prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w stosunku do oskarżonego S. B. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Piotrkowie Trybunalskim, a w pozostałym zakresie o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Apelację od powyższego wyroku w części dotyczącej S. B. (to jest co do punktu 7 i 8c) wniósł również obrońca tegoż oskarżonego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 13 § 2 Kodeksu karnego w związku z art. 300 § 1 i 3 Kodeksu karnego w związku z art. 308 Kodeksu karnego poprzez uznanie oskarżonego S. B. winnego tego, że w dniu 21 listopada 2007 roku w T., pełniąc funkcję Przewodniczącego Rady Nadzorczej Zakładów ' (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w T., działając na podstawie upoważnienia zawartego w uchwale Rady Nadzorczej ZTW (...) SA (...) z dnia 21 listopada 2007 roku, a więc będąc osobą, która powołana została, do zajmowania się sprawami majątkowymi tej Spółki w zakresie wyznaczonym tą uchwałą, działając w imieniu i na rzecz Spółki zagrożonej upadłością, przekraczając upoważnienie zawarte w uchwale Rady Nadzorczej (...) SA nr (...) z dnia 21 listopada 2007 roku oraz nie posiadając upoważnienia Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy Spółki wymaganego na podstawie art. 15 § 1 Kodeksu Spółek Handlowych, nieudolnie usiłował uszczuplić zaspokojenie wielu wierzycieli (...) SA z siedzibą w T. w sytuacji grożącej jej upadłości w ten sposób, że zawarł umowę przewłaszczenia z (...) A. B. w D., na podstawie której własność rzeczy ruchomych w postaci maszyn i urządzeń stanowiących własność (...) SA o łącznej wartości nie mniejszej niż 520.000 zł miała zostać przeniesiona na A. B. reprezentującego (...) w D., którego skutku nie osiągnął z uwagi na nieważność zawartej umowy, podczas gdy brak znamienia skutku w postaci udaremnienia lub uszczuplenia zaspokojenia wierzyciela powoduje, że nie można uznać, że doszło do popełnienia przestępstwa.

W konkluzji swej apelacji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego S. B. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł również obrońca oskarżonego A. B. - w części dotyczącej tegoż oskarżonego, to jest w odniesieniu, do pkt. 1 i 3 wyroku.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa procesowego, mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to dyspozycji:

- art. 7 kpk, poprzez uchybienie zasady swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i dowolnym przyjęciu, iż oskarżony bezpośrednio po objęciu funkcji członka zarządu (...) SA posiadał wystarczającą wiedzę oraz dokumenty do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, a to bilans działalności spółki, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż dokumentacji takiej on nie posiadał, a jego działania mające na celu ustalenie stanu majątkowego oraz stanu wierzytelności dowodzą braku zamiaru potrzebnego do przypisania odpowiedzialności karnej z art. 586 ksh; jak również bezpodstawnym pominięciu okoliczności świadczących o skutkach zawartych umów przewłaszczenia na zabezpieczenie, a zwłaszcza tego, iż składniki majątkowe nie dość, że nie wyszły z majątku spółki i wierzyciele mieli możliwość zaspokojenia się z nich, to jeszcze weszły one w skład masy upadłości i z majątku tego zostali zaspokojeni wierzyciele, co z racji braku skutkowego działania dowodzi o braku

ustawowych znamion czynu zabronionego z art. 300 § 1 i 3 kk; jak również całkowicie dowolne przyjęcie, iż fakt, że wierzyciele nie realizowali prawa do zaspokojenia się z tkanin wyszczególnionych w kwestionowanych umowach przewłaszczenia na zabezpieczenie, chociaż taką możliwość mieli, nie ma żadnego wpływu na przyjęcie odpowiedzialności karnej, podczas gdy owa możliwość i sposobność dowodzi braku skutku w postaci udaremnienia lub uszczuplenia

zaspokojenia wierzytelności, co w istocie sprowadza się do tego, iż dowolność w ocenie zgromadzonego materiału dowodowego skutkowałą przyjęciem, iż oskarżony działał z zamiarem niezłożenia wniosku o upadłość oraz pokrzywdzenia wierzycieli, podczas gdy w rzeczywistości nic takiego nie miało miejsca;

- art. 40 § 1 pkt 1 kpk. w związku z art. 43 kpk poprzez wydanie orzeczenia przez Sąd, który jednocześnie został w ramach niniejszego procesu uznany za pokrzywdzonego, co skutkowało wydaniem wyroku we własnej sprawie, a tym samym naruszyło zasadę bezstronności i podważyło zaufanie do wydanego orzeczenia, a tym samym zaufanie oskarżonego do całego wymiaru sprawiedliwości;

2. błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść wydanego orzeczenia, a polegający na uznaniu:

- iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wykazał, iż oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona czynu zabronionego z art. 300 § 1 i 3 kk., podczas gdy ze zgromadzonych dokumentów wynika, iż działania oskarżonego podejmowane w związku z zawarciem kwestionowanych umów przewłaszczenia nie doprowadziły do powstania skutku w postaci rzeczywistego uszczuplenia lub udaremnienia zaspokojenia wierzycieli ze składników majątkowych objętych przedmiotowymi umowami przewłaszczenia na zabezpieczenie, a ponadto oskarżony nie działał z zamiarem pokrzywdzenia któregokolwiek z wierzycieli, ponieważ celem jego działania było szeroko pojęte zabezpieczenie interesów spółki i stworzenie sytuacji umożliwiającej uzyskanie zysku, z którego możliwym było spłacenie wierzytelności, a tym samym z racji braku zarówno skutku, jak i zamiaru w celu pokrzywdzenia wierzycieli, działania oskarżonego nie wyczerpały ustawowych znamion czynu zabronionego z art. 300 § 1 i 3 kk,

albowiem jedynym celem i zamiarem oskarżonego było utrzymanie ciągłości produkcji, poprawa jakości towarów oraz wydajności zakładu, a kwestionowane umowy nie miały na celu pokrzywdzenie wierzycieli, a jedynie dostarczenie opału, surowców i pieniędzy na wypłaty dla pracowników;

- iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wykazał, iż oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona czynu zabronionego z art. 586 ksh, a to nie złożył w terminie 14 (czternastu) dni od objęcia funkcji w zarządzie spółki wniosku o ogłoszenie jej upadłości, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż bezpośrednio po objęciu funkcji członka zarządu oskarżony podjął działania mające na celu zgromadzenie kompleksowej dokumentacji spółki, a niezgłoszenie wniosku o upadłość nie było zamiarem oskarżonego, lecz było wynikiem okoliczności od niego niezależnych i to takich okoliczności, którym oskarżony usiłował przeciwdziałać, co dowodzi braku istnienia po stronie oskarżonego zamiaru wymaganego do przypisania mu odpowiedzialności karnej, z art. 586 ksh.

W konkluzji swej apelacji obrońca oskarżonego A. B. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł również obrońca oskarżonej A. W. - w części dotyczącej teje oskarżonego, to jest w odniesieniu, do pkt. 5 wyroku.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. rażąco obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, w postaci art. 7 kpk - poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego, w tym poprzez całkowite pominięcie części dowodów lub uzasadnienia przyznania pewnym dowodom wartości większej - przy jednoczesnym zdyskredytowaniu innych, oraz wybiórczość w waloryzacji tego samego dowodu w zależności od treści wyciąganych zeń wniosków, jak również przepisu art. 424 § 1 pkt 1 kpk w zakresie, w jakim przepis ten zobowiązuje sąd do wskazania w uzasadnieniu na jakich oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, co skutkowało w niniejszej sprawie poczynieniem błędnych ustaleń co do stanu świadomości oskarżonej w odniesieniu do istnienia przesłanek uzasadniających złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości w okresie od dnia 7 września 2007 r. do dnia 17 marca 2008 r. i przyjęciem, że działała umyślnie, podczas gdy prawidłowa, swobodna ocena materiału dowodowego uzasadniałaby przyjęcie, że z uwagi na nieświadomość konieczności, a nawet możliwości skutecznego złożenia wniosku o upadłość zachowanie oskarżonej cechowała nieumyślność;

2. rażąco obrazę prawa materialnego w postaci art. 1 § 2 kk w związku z art. 115 § 2 kk, poprzez niezastosowanie pierwszego z ww. przepisów wynikające z nieprzyjęcia, że społeczna szkodliwość czynu wymienionego w pkt. 5 zaskarżonego wyroku jest znikoma.

a nadto z ostrożności:

3. obrazę prawa materialnego w postaci art. 586 ksh - poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że występku określonego w tym przepisie dopuszcza się również osoba, która - nawet gdyby posiadała świadomość przesłanek upadłości podmiotu gospodarczego - nie zgłasza stosownego wniosku wobec braku wyczerpującego materiału niezbędnego dla jego skutecznego złożenia.

W konkluzji swej apelacji obrońca oskarżonej A. W. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez uniewinnienie oskarżonej, a ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji celem ponownego rozpoznania.

Również oskarżony A. B. skierował do Sądu Apelacyjnego pismo, które określił jako apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim.

W piśmie tym podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mających wpływ na jego treść poprzez błędną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego i wysnucie nieprawidłowych wniosków w następstwie

czego Sąd I instancji:

- uznał, iż w czasie, w którym od wielu lat istniał już stan niewypłacalności Spółki i przesłanki do zgłoszenia upadłości spółki (...) S.A. istniał także stan grożącej jej upadłości, o którym mowa w art. 300 §1 k.k.;
- nie uwzględnił, iż podpisywanie przez oskarżonego umów przewłaszczenia w dniach 4 kwietnia 2008 r.; 15 kwietnia 2008 r. oraz 20 maja 2008 r. oraz umowy cesji wierzytelności przyszłej z dnia 29 lipca 2008r. z uwagi

na niewłaściwą reprezentację określoną statutem spółki ujawnionym w Rejestrze Przedsiębiorców sposobem reprezentacji - było prawnie nieskuteczne;

- nie uwzględnił, iż poprzez fakt znajdowania się przedmiotów przewłaszczenia na terenie Spółki - Komornik Sądowy w toczących się postępowaniach egzekucyjnych miał realną możliwość zajęcia przedmiotów przewłaszczenia: natomiast z chwilą ogłoszenia upadłości (...) S.A. - przedmioty te ostatecznie, weszły w skład masy upadłości, z których zaspokajane były wierzytelności upadłej Spółki;
- nie uwzględnił sytuacji gospodarczej spółki (...) S.A. w okresie od dnia 4 kwietnia 2008r. do dnia 29 lipca 2008r., co przekładało się na uzasadnione ekonomicznie działania Zarządu Spółki, tj. faktyczne (w rzeczywistości nieskuteczne prawnie) próby zabezpieczania roszczeń wierzycieli, których świadczenia przekładały się na możliwość realnego i wydajnego kontynuowania działalności Spółki;
- uznał za w pełni wiarygodne zeznania świadków A. G. (2) i M. G. (3) jako przesądzających o świadomości działania oskarżonego z pokrzywdzeniem wierzycieli, w sytuacji kiedy oskarżony w stanie faktycznym oraz prawnym sprawy miał wręcz obowiązek odmówić spełnienia świadczenia na rzecz wierzyciela A. G. (2);
- nie uwzględnił ustaleń faktycznych będących podstawą rozstrzygnięcia zawartego w wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 20 kwietnia 2012 r. mocą którego Sąd ten oddalił wniosek wierzyciela A. G. (2) o pozbawienie oskarżonego prawa prowadzenia działalności gospodarczej, co przekłada się na ocenę okoliczności związanych z ustaleniem czasu, w którym oskarżony miał świadomość istnienia stanu upadłości Spółki, a więc zobligowany był do złożenia wniosku o jej upadłość;
- nie uwzględnił opinii biegłego w zakresie wskazywania przez niego, iż dla oceny przesłanek upadłości konieczne było pozyskanie wyczerpującej informacji co do stanu aktywów i pasywów Spółki - co przekłada się na ustalenie czasookresu, w którym oskarżony zobowiązany był do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości Spółki;
- nie uwzględnił, iż wierzytelności M. ostatecznie zostały zaspokojone z majątku osobistego oskarżonego, co przekłada się na ocenę przesłanki uszczuplenia majątku zarządzanej przez niego Spółki;

Ponadto oskarżony B. podniósł zarzut obrazy przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 410 kpk w związku z art. 424 § 1 kpk poprzez błędną ocenę materiału dowodowego w sprawie, wbrew prawidłom logicznego rozumowania i oparcie przez Sąd I instancji wyroku skazującego na sprzecznych ustaleniach, tj. uznanie, iż dla zabezpieczenia roszczeń wierzycieli nie miała znaczenia ostateczna skuteczność umów przewłaszczenia oraz umowy cesji a także fakt znajdowania się przedmiotów przewłaszczenia na terenie zakładów (...) S.A.; uznanie, iż w czasie kiedy istniały przesłanki do ogłoszenia upadłości Spółki istniał także stan grożącej jej upadłości - co jest rozumowaniem sprzecznym logicznie; a także uznanie, iż zgłaszanie roszczeń przez określony podmiot przekłada się w sposób definitywny na świadomość zarządu spółki co do stanu jej niewypłacalności.

W toku postępowania odwoławczego oskarżony S. B. przedstawił do akt niniejszej sprawy kopię zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa datowanego na 13 września 2014 r. Z treści tegoż doniesienia wynika, iż umowa przewłaszczenia z dnia 21 listopada 2007 r. miała – jego zdaniem - zostać sfalszowana.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Jeśli chodzi o apelację prokuratora, to uznać ją należy za częściowo zasadną.

Teoretyczne rozważania przeprowadzone przez Sąd Okręgowy w zakresie zastosowania konstrukcji usiłowania nieudolnego (art. 13 § 2 kk) do sytuacji, w której sprawca dokonuje zbycia rzeczy lub prawa majątkowego bez zachowania wymogu formalnego niezbędnego dla ważności tej czynności prawnej uznać należy za w pełni trafione. Pogląd taki jest akceptowany powszechnie zarówno w orzecznictwie, jak i w literaturze i bezcelowe jest tutaj przytaczanie tych samych publikacji, na które powoływał się Sąd meriti, jak również autor apelacji. Zaznaczyć przy

tym należy, iż prokurator nie kwestionował w swej apelacji takiego poglądu (jako teoretycznej konstrukcji) lecz jego zastosowanie w konkretnych realiach niniejszej sprawy. W ocenie prokuratora błędne było bowiem ustalenie, iż w wyniku umowy przewłaszczenia z dnia 21 listopada 2007 roku zawartej pomiędzy (...) S.A. a (...) A. B. nie doszło do uszczuplenia zaspokojenia wierzycieli (...) S.A. Skarżący powołał się tutaj na pogląd Jarosława Majewskiego, wyrażony w Komentarzu do Kodeksu Karnego (System Informacji Prawnej „LEX”), zgodnie z którym o usiłowaniu nieudolnym (w kontekście, o którym mowa w niniejszej sprawie) nie można mówić w odniesieniu do tych wypadków, gdy - w związku z nieważnym aktem zbycia - jakaś rzecz ruchoma w sposób istotny zmieni miejsce swego położenia, w szczególności znajdzie się we władaniu osoby trzeciej. Wtedy bowiem zrealizowane zostanie znamię usuwania składników majątku (por. A. Zoll (red.), „Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278-363 kk”, Zakamycze, 2006; komentarz do art. 300 kk, teza 40). Tymczasem prokurator wskazał, iż w realiach niniejszej sprawy zaistniała taka właśnie sytuacja. Niezależnie bowiem od kwestii nieważności umowy zawartej przez S. B. podniósł, iż przynajmniej jeden z wierzycieli (Agencja Rozwoju Przemysłu SA) podjął działania mające na celu zaspokojenie swoich należności od dłużnej spółki (...) SA, uzyskując sądowy nakaz zapłaty, zaopatrzonej w klauzulę wykonalności, który to tytuł wykonawczy skierowano do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Tomaszowie Mazowieckim. Natomiast powołanie się na zapisy przedmiotowej umowy przewłaszczenia z dnia 21 listopada 2007 r. przez jej sygnatariusza spowodowało, że licytacja z ruchomości objętych tą umową została zablokowana. W tej sytuacji – w ocenie skarżącego – przedmiotowa umowa (niezależnie od kwestii dotyczących jej ważności) faktycznie skutkowałą uszczupleniem zaspokojenia należności wierzycieli, zaś zachowanie oskarżonego B. powinno być traktowane jako dokonanie, a nie usiłowanie popełnienia przestępstwa z art. 300 kk.

I faktycznie – w części zawierającej ustalenia faktyczne stanowiące podstawę rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (str. 24-25 uzasadnienia) zawarto opis okoliczności dotyczących powoływania się przez A. B. na zawarcie umowy przewłaszczenia - jako na argument przemawiający przeciwko możliwości przeprowadzenia licytacji objętych nią ruchomości. Sąd Okręgowy ustalił bowiem, że oskarżony B. informował komornika sądowego o tym, iż maszyny i urządzenia objęte zajęciem były przedmiotem przewłaszczenia. Co jednak istotniejsze – w ustaleniach faktycznych znalazło się również stwierdzenie, że A. B. złożył w dniu 01 września 2008 r. skargę na czynności komornika, w której wnosił o uchylenie postanowienia o przeprowadzeniu licytacji wyznaczone na dzień 11 września 2008 r., której przedmiotem miały być ruchomości stanowiące przedmiot przewłaszczenia (skarga – k. 7.386-7.390). Na tym jednak ustalenia te się kończą (uzasadnienie wyroku przechodzi dalej do danych osobopoznawczych dotyczących oskarżonych) i Sąd Okręgowy nie zainteresował się tym, jakie były dalsze losy tej skargi. Tymczasem z akt sprawy wynika, że po rozpoznaniu tej skargi Sąd Rejonowy w T. wydał postanowienie z dnia 10 września 2008 r. w sprawie (...), na mocy którego uchylił czynność komornika w zakresie wyznaczenia na dzień 11 września licytacji z nieruchomości (k. 7.384). Co za tym idzie – należy się zgodzić ze stwierdzeniem, że w tym momencie możliwość przeprowadzenia licytacji z tych ruchomości została zablokowana. To zaś należałoby rozpatrzyć w kategoriach faktycznego uszczuplenia zaspokojenia wierzycieli. Jeśli bowiem w dniu 11 września 2008 r. ta licytacja zostałaby przeprowadzona, to być może przedmiotowe ruchomości zostałyby zlicytowane, a uzyskane z tego środki mogłyby zostać przeznaczone na zaspokojenie choćby w części wierzytelności. Sytuacja taka faktycznie oznaczałaby, iż (tak jak twierdził prokurator w swej apelacji) niezależnie od ewentualnej nieważności umowy przewłaszczenia – faktycznie nastąpiło usunięcie objętych nią przedmiotów spod egzekucji. Tymczasem z lektury dalszej części uzasadnienia nie wynika, aby kwestia ta wzbudziła zainteresowanie Sądu meriti. Sąd ten nie ustalił przede wszystkim – czy owo wstrzymanie licytacji z owych ruchomości miało charakter stały, czy czasowy i czy komornik przystępował jeszcze później do prób licytacji z tychże ruchomości (co mogło mieć miejsce tylko do chwili ogłoszenia upadłości, to jest do dnia 04 listopada 2008 r.). Z innych ustaleń, poczynionych m.in. na podstawie zeznań syndyka masy upadłościowej D. G. wynika, iż żadna umowa przewłaszczenia nie została ostatecznie zrealizowana. Syndyk mówiła jednak o sytuacji z postępowania upadłościowego. Nie można oczywiście wykluczyć, a nawet jest bardzo prawdopodobne to, iż faktycznie do chwili wszczęcia postępowania upadłościowego (ani tym bardziej później) nie zrealizowano przedmiotowej umowy przewłaszczenia, zawartej w dniu 21 listopada 2007 roku i że ruchomości, których ona dotyczyła weszły w skład masy upadłości. Nie zmienia to jednak faktu, iż – jak słusznie podniósł prokurator - umowa ta (niezależnie od zagadnienia jej ważności) faktycznie stała się podstawą do uniemożliwienia przeprowadzenia przynajmniej jednej licytacji z tychże ruchomości. Tymczasem nie można wykluczyć tego (a przynajmniej brak co do tej kwestii jakichkolwiek ustaleń), że

w trakcie tejże licytacji była realnie możliwa ich sprzedaż (tzn. że były osoby chętne do ich nabycia). Taką sytuację zaś przynajmniej należałoby rozważyć w kontekście znamienia uszczuplenia zaspokojenia wierzytelności, w rozumieniu art. 300 § 1 kk (i to w formie stadialnej dokonania).

Jak wyżej stwierdzono – rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w zakresie dotyczącym S. B. zaskarżył również obrońca oskarżonego. Co przy tym istotne – argumenty podnoszone w jego apelacji były na tyle daleko idące, że wnioskował on wyłącznie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego (a nie np. o jego uchylene i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania).

W swoim zasadniczym zarzucie obrońca zakwestionował zakwalifikowanie czynu oskarżonego B. z art.13 § 2 kk w związku z art. 300 § 1 i 3 kk i w związku z art. 308 kk, argumentując przy tym, iż skoro Sąd I instancji stwierdził, że nie doszło do skutku w postaci udaremnienia lub uszczuplenia zaspokojenia wierzyiciela, to nie można mówić o popełnieniu przestępstwa z art. 300 kk. Prowadząc tę argumentację obrońca zdawał się jednak nie dostrzegać tego, iż Sąd Okręgowy uznał oskarżonego za winnego **usiłowania** popełnienia przestępstwa z tego przepisu, a nie jego dokonania. Tymczasem stwierdzić należy, iż w przypadku przestępstw skutkowych zasadniczym elementem usiłowania jest właśnie brak spowodowania skutku, o którym mowa w dyspozycji danego przepisu karnego (do którego nie dochodzi pomimo tego, iż sprawca zmierza do niego bezpośrednio swoim zachowaniem – mając przy tym zamiar jego spowodowania). W realiach niniejszej sprawy stwierdzić jednak należy, iż kwestia ta schodzi na dalszy plan – wobec uznania przez Sąd odwoławczy zasadności argumentacji zawartej w apelacji prokuratora. Jeśli bowiem zostałyby potwierdzone okoliczności wskazujące na to, iż przedmiotowa umowa (pomimo jej nieważności) w sposób faktyczny - skutecznie i efektywnie – uniemożliwiła sprzedaż ruchomości w drodze licytacji (a tym samym spowodowała uszczuplenie zaspokojenia wierzyicieli), to jakiegokolwiek rozważania odnośnie argumentacji obrońcy w ogóle straciłyby rację bytu.

W uzasadnieniu apelacji obrońcy S. B. podniesiono jeszcze jeden argument, który mógłby mieć potencjalne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Otóż – obrońca podniósł, iż zachowanie S. B. nie może być rozpatrywane w kontekście znamion określonych w art. 300 kk, ponieważ przedmiotową umowę podpisał on jako członek rady nadzorczej spółki (...) S.A. Tymczasem rada nadzorcza nie sprawuje zarządu nad spółką, a jedynie stały nadzór nad jej działalnością. Może jedynie wywierać pewien wpływ na czynności reprezentacyjne. Skoro zaś tak, to – w ocenie obrońcy – rada nadzorcza, ani jej członkowie nie prowadzą spraw spółki (a tym samym nie zajmują się jej sprawami majątkowymi, w rozumieniu art. 308 kk). Tym samym zaś nie mogą być podmiotami przestępstwa z art. 308 kk w związku z art. 300 § 1 i 3 kk.

W tym zakresie stwierdzić jednak należy, iż taka argumentacja obrońcy nie jest trafiona. Przede wszystkim – jest ona całkowicie oderwana od kontekstu sytuacyjnego niniejszej sprawy. Mogłaby ona bowiem zostać uznana za zasadną ewentualnie wówczas, gdyby S. B. realizował swoje zachowanie będące przedmiotem niniejszej sprawy w ramach zasadniczych kompetencji rady nadzorczej, tzn. faktycznie w ramach nadzoru nad działalnością spółki. Tutaj jednak było całkowicie inaczej. Trzeba tu bowiem pamiętać, że przedmiotowe zachowanie oskarżonego B. polegało na tym, iż w dniu 21 listopada 2007 r. zawarł umowę z A. B. (jako członkiem zarządu), na mocy której nastąpić miało przeniesienie własności określonych składników majątku spółki (...) na rzecz firmy (...). Co przy tym istotne - oskarżony B., zawierając tę umowę występował w imieniu rady nadzorczej Spółki, która to rada z kolei reprezentowała w tejże umowie samą Spółkę (w trybie art. 379 § 1 ksh). Co za tym idzie - za oczywiste uznać należy, iż w tym momencie, w zakresie tejże umowy oskarżony B. nie wykonywał nadzoru nad działalnością Spółki, lecz zajmował się jej sprawami majątkowymi (w rozumieniu art. 308 kk). Trzeba przy tym w pełni podzielić pogląd, iż zajmowanie się sprawami majątkowymi należy opisywać zgodnie z treścią nadawaną tej czynności w języku potocznym, a zatem chodzi w takiej sytuacji o wykonywanie czegoś, pracę nad czymś, rozstrzyganie zagadnień w sprawach związanych z kwestiami majątkowymi, **rozporządzanie mieniem, dokonywanie czynności prawnych** (por. J. Giezek (red.), „Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz”, LEX 2014, komentarz do art. 308, teza 6). Co więcej – także jednorazowe podjęcie za kogoś innego, zobowiązanego na mocy umowy (np. o pracę) czy przepisu prawnego do zajmowania się

sprawami majątkowymi, spowodowane przykładowo nieobecnością zobowiązanego w pracy, stanowi o faktycznym wykonywaniu w rozumieniu omawianego przepisu (por. tamże, teza 11).

Rozważając zaskarżenie rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, dotyczącego oskarżonego S. B. należy odnieść się również do kwestii, która nie została wprost podniesiona w apelacji, ale która ma w niniejszej sprawie bardzo istotne znaczenie. Podkreślić przy tym należy, iż poruszając tę kwestię Sąd Apelacyjny nie wykracza bynajmniej poza granice apelacji. Jak bowiem wyżej stwierdzono – apelacja obrońcy (wniesiona - co oczywiste - na korzyść oskarżonego) zaskarżała całość rozstrzygnięcia dotyczącego tegoż oskarżonego, kwestionując jego winę. Tymczasem zgodnie z art. 447 § 1 kpk – apelację co do winy uważa się za zwróconą przeciwko całości wyroku. Z tego względu Sąd Apelacyjny zobowiązany był do całościowej kontroli słuszności rozstrzygnięcia – niezależnie od tego, czy w apelacji podniesione zostały *expressis verbis* określone zarzuty.

Po tej wstępnej dygresji należy przypomnieć, iż Sąd Okręgowy uznał oskarżonego B. za winnego popełnienia czynu z art. 13 § 2 kk w związku z art. 300 § 1 i 3 kk w związku z art. 308 kk, którym miał działać na szkodę wierzycieli w łącznej liczbie 100 podmiotów. Jest to o tyle istotne, że art. 300 § 3 kk przewiduje formę popełnienia przestępstwa określonego w § 1 tegoż artykułu kwalifikowaną poprzez znamię wyrządzenia szkody **wielu** wierzycielom. Należy przy tym podzielić stanowisko zgodnie z którym określenie „wielu” oznacza więcej niż 9. Inaczej mówiąc – aby można było przypisać sprawcy popełnienie czynu z art. 300 § 1 i 3 kk należy wykazać, że jego zachowanie wyrządziło szkodę 10 lub więcej wierzycielom – poprzez udaremnienie lub uszczuplenie ich zaspokojenia (czy też w przypadku usiłowania - zmierzało bezpośrednio do osiągnięcia takiego rezultatu). W realiach niniejszej sprawy liczba ta byłaby znacznie przekroczona, jako że czynem swym S. B. miał działać na szkodę 100 wierzycieli.

W tym miejscu należy odnieść się do niezwykle istotnej kwestii, jaką jest problem skutkowego charakteru przestępstwa z art. 300 kk. Otóż – zarówno w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jak i we wszystkich apelacjach bardzo wiele uwagi poświęcono temu, iż dla przypisania sprawcy popełnienia czynu wyczerpującego znamiona określone w art. 300 § 1 kk konieczne jest wykazanie nie tylko tego, iż podejmował on zachowania należące do katalogu wskazanego w treści tego przepisu (tj. usuwanie, ukrywanie, zbywanie, darowanie, niszczenie, rzeczywiste lub pozorne obciążanie albo uszkadzanie składników swojego majątku). Niezbędne jest bowiem udowodnienie również i tego, że zachowaniem takim sprawca spowodował uchwytne rezultaty w postaci udaremnienia lub uszczuplenia zaspokojenia wierzyciela. Inaczej mówiąc – chodzi o sytuacje, w których roszczenie takiego wierzyciela (w wypadku jego przymusowej realizacji) mogłoby znaleźć choćby częściowe zaspokojenie w majątku dłużnika, ale jego zachowanie to uniemożliwiło. W przypadku czynu z art. 300 § 3 kk – na analogicznej zasadzie należy udowodnić, iż zachowanie sprawcy spowodowało uchwytne rezultaty w postaci udaremnienia lub uszczuplenia zaspokojenia **wielu** (czyli co najmniej 10) wierzycieli. W przypadku usiłowania natomiast – że bezpośrednio zmierzało do osiągnięcia takiego rezultatu. W tym kontekście natomiast niebagatelne znaczenie ma zestawienie wartości składników majątkowych objętych zachowaniem sprawcy z wartością poszczególnych zobowiązań, z ogólną wartością zadłużenia, ogólną wartością pozostałego majątku dłużnika podlegającego ewentualnej egzekucji oraz z listą wszystkich wierzycieli - z uwzględnieniem kolejności zaspokajania ich wierzytelności. Należy tu bowiem pamiętać, że zgodnie z art. 1025 § 1 kpc z kwoty uzyskanej z egzekucji zaspokajają się w następującej kolejności:

1. koszty egzekucyjne,
2. należności alimentacyjne,
3. należności za pracę za okres 3 miesięcy do wysokości najniższego wynagrodzenia za pracę określonego w odrębnych przepisach oraz renty z tytułu odszkodowania za wywołanie choroby, niezdolności do pracy, kalectwa lub śmierci i koszty zwykłego pogrzebu dłużnika,
4. należności zabezpieczone hipoteką morską lub przywilejem na statku morskim,

5. należności zabezpieczone hipoteką, zastawem, zastawem rejestrowym i zastawem skarbowym albo korzystające z ustawowego pierwszeństwa oraz prawa, które ciążyły na nieruchomości przed dokonaniem w księdze wieczystej wpisu o wszczęciu egzekucji lub przed złożeniem do zbioru dokumentów wniosku o dokonanie takiego wpisu,
6. należności za pracę niezaspokojone w kolejności trzeciej,
7. należności, do których stosuje się przepisy działu III ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2012 r. poz. 749, z późn. zm.), o ile nie zostały zaspokojone w kolejności piątej,
8. ...
9. należności wierzycieli, którzy prowadzili egzekucję,
10. inne należności.

W tym kontekście należy mieć na uwadze, że wartość składników majątkowych objętych przedmiotową umową zawartą przez oskarżonego S. B. wynosiła co najmniej 520.000 złotych. Co za tym idzie – w razie, gdyby do tych rzeczy skierowano skuteczną egzekucję, to kwota tego rzędu mogłaby zostać ewentualnie przeznaczona na zaspokojenie należności wierzycieli. Istotne jest jednak to, iż byłaby ona przeznaczona na zaspokajanie poszczególnych wierzycieli z zachowaniem wskazanej wyżej kolejności (z oczywistym pominięciem pkt. 2 i 4, które nie miałyby żadnego zastosowania w realiach niniejszej sprawy). Co za tym idzie – mogłoby się okazać, że wierzycielności należące do grupy z pierwszeństwem zaspokojenia przed kolejnymi byłyby na tyle wysokie, że niezależnie od czynności dokonanych przez oskarżonego i tak kolejni wierzyciele nie doznaliby zaspokojenia swoich roszczeń. Kwestia ta jest natomiast niezwykle istotna z punktu widzenia określenia kręgu podmiotów pokrzywdzonych czynem oskarżonego B.. Mogłoby się bowiem okazać, że suma 520.000 złotych (o której mowa w kontekście przedmiotowej umowy z dnia 21 listopada 2007 r.) wystarczyłaby tylko na zaspokojenie np. 7 wierzycielności należących do kategorii z pkt. 1 i 3 z art. 1025 § 1 kpc. W takiej zaś sytuacji skuteczne zawarcie owej umowy spowodowałoby faktycznie skutek w postaci udaremnienia lub uszczuplenia zaspokojenia tylko tych 7 wierzycieli. Co za tym idzie – w przypadku pozostałych wierzycieli nie można byłoby stwierdzić, iż na ich szkodę popełniono przestępstwo z art. 300 kk. Konkluzja taka musiałaby skutkować odpowiednią zmianą opisu czynu przypisanego oskarżonemu, a być może także wyeliminowaniem z kwalifikacji prawnej art. 300 § 3 kk - gdyby okazało się, że wierzycieli, których zaspokojenie realnie udaremniono lub choćby uszczuplono było mniej niż 10.

Tymczasem kwestia ta w ogóle umknęła uwadze Sądu Okręgowego. W sprawie niniejszej nie ustalono jaka była wysokość kosztów egzekucyjnych, jakie należności za pracę egzekwowano – na czym rzecz i w jakiej wysokości. Nie ustalono także, czy egzekwowano jakieś należności zabezpieczone hipoteką, zastawem, zastawem rejestrowym i zastawem skarbowym albo też korzystające z ustawowego pierwszeństwa lub prawa, które ciążyły na nieruchomości przed dokonaniem w księdze wieczystej wpisu o wszczęciu egzekucji lub przed złożeniem do zbioru dokumentów wniosku o dokonanie takiego wpisu. Jeśli chodzi o należności, do których stosuje się przepisy działu III ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa, to zgromadzony materiał dowodowy pozwala jedynie na stwierdzenie, że same tylko zaległości spółki (...) wobec szeroko pojętego Budżetu Państwa wynosiły 15.551.142,16 złotych (zeznania syndyka D. G. - k. 3.469). Skoro zaś tak, to wszelkie pozostałe, „zwykłe” należności wierzycieli prowadzących egzekucje, a należących do grupy 9 i tak nie zostałyby zaspokojone – niezależnie od zawarcia, czy też skuteczności przedmiotowej umowy.

Pominięcie powyższych kwestii i brak ustaleń, o których wyżej mowa, jak również pozostawienie bez wyjaśnienia w należyty sposób kwestii kręgu podmiotów faktycznie pokrzywdzonych czynem oskarżonego stanowiły oczywistą obrazę przepisów postępowania (art. 2 § 1 pkt 3 i § 2 kpk oraz art. 9 § 1 kpk), która miała wyraźny wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Kończąc rozważania dotyczące zaskarżenia rozstrzygnięcia Sądu meriti dotyczącego S. B. należy również przypomnieć, iż w toku postępowania odwoławczego oskarżony ten przedstawił do akt niniejszej sprawy kopię zawiadomienia o

popelnieniu przestępstwa datowanego na 13 września 2014 r. Treść tego dokumentu wskazuje na to, iż – zdaniem oskarżonego – przedmiotowa umowa przewłaszczenia z dnia 21 listopada 2007 r. miała zostać sfalszowana. Była to całkowicie nowa okoliczność, która dotychczas nie pojawiała się w toku postępowania. Nie wspominał o niej także w swej apelacji obrońca oskarżonego. Sam oskarżony B. wcześniej odmawiał składania wyjaśnień, a więc nie mówił również nic na ten temat. Nie stawiał się również na rozprawę apelacyjną, wobec czego niemożliwe było choćby informacyjne wysłuchanie go na okoliczność treści przedstawionego dokumentu (gdyby oczywiście w ogóle chciał cokolwiek na ten temat mówić). W tej sytuacji trudno nie oprzeć się wrażeniu, że takie działanie S. B. mogło być obliczone na spowodowanie przedłużenia postępowania. Z drugiej jednak strony – gdyby podniesione przez niego wątpliwości miały zostać potwierdzone, to w sposób oczywisty miałyby to zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. W związku z tym – okoliczność ta wymagać jednak będzie wyjaśnienia (tym bardziej, iż zaskarżony wyrok w omawianym zakresie i tak nie mógł się ostać – z innych powodów, o których była wyżej mowa).

Jeśli chodzi o apelację obrońcy oskarżonego A. B., to w pierwszej kolejności należy odnieść się do podniesionego w niej zarzutu obrazy przepisu art. 40 § 1 pkt 1 kpk. w związku z art. 43 kpk - poprzez wydanie orzeczenia przez Sąd, który jednocześnie został w ramach niniejszego procesu uznany za pokrzywdzonego, co - zdaniem obrońcy - skutkowało wydaniem wyroku we własnej sprawie, a tym samym naruszyło zasadę bezstronności i podważyło zaufanie do wydanego orzeczenia, a tym samym zaufanie oskarżonego do całego wymiaru sprawiedliwości. Należy bowiem zauważyć, iż zarzut ten dotyczył bezwzględnej przyczyny odwoławczej, która – gdyby faktycznie zaistniała - uzasadniałaby uchylenie wyroku niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 439 § 1 kpk). Co za tym idzie - gdyby zasadność tego zarzutu została uznana przez Sąd Apelacyjny, to wówczas rozpatrywanie wszelkich innych zarzutów byłoby bezprzedmiotowe (w świetle art. 436 kpk).

Tyle tylko, że Sąd Apelacyjny zarzut ten uznał za chybiony. Wbrew twierdzeniu obrońcy – w realiach niniejszej sprawy nie sposób uznać bowiem, że w wydaniu zaskarżonego wyroku uczestniczył sędzia, którego niniejsza sprawa dotyczyła bezpośrednio (w rozumieniu art. 40 § 1 pkt 1 kpk w związku z art. 439 § 1 pkt 1 kpk). Podnoszone przez obrońcę w tym zakresie argumenty oraz powoływane orzecznictwo są w sposób oczywisty wyrwane z kontekstu sytuacyjnego niniejszej sprawy. Faktem jest, iż wśród podmiotów pokrzywdzonych czynem przypisanym oskarżonemu A. B. w pkt. 1 wyroku (oraz analogicznie oskarżonemu S. B. w pkt 7 wyroku) wymieniony został Sąd Okręgowy w P.. Co za tym idzie – z formalnego punktu widzenia faktycznie chodzi o ten sam podmiot, który wydał zaskarżony wyrok. Sytuacja taka nie musi jednak automatycznie oznaczać niezdolności sędziów orzekających w tym Sądzie do rozpoznania takiej sprawy. Oczywiście - może tak być, ale nie musi, co zależy od konkretnych okoliczności danego przypadku. Na poparcie swej argumentacji obrońca przywołał pogląd Sądu Apelacyjnego w Krakowie, wyrażony w postanowieniu z dnia 09 maja 2002 r. w spr. II AKo 50/02 (opubl. w KZS 2002/5/47), zgodnie z którym popelnienie przestępstwa na szkodę sądu jest zarazem popelnieniem go na szkodę każdego z sędziów tego sądu. Sąd bowiem tworzą sędziowie, pełniący w nim swe konstytucyjne funkcje. Popelnienie przestępstwa przeciwko sądowi sprawia, że sędziowie tego sądu są z mocy prawa wyłączeni od rozpoznania sprawy o to przestępstwo. Podobny pogląd wyrażony został przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2007 r. w sprawie V KO 107/06 (opubl. OSNwSK 2007/1/125). Sąd Najwyższy stwierdził tam mianowicie, że przepis art. 37 kpk ma zastosowanie m.in. wtedy, gdy ten sąd sam występuje w sprawie w charakterze pokrzywdzonego, a to stosownie do szeroko rozumianej zasady *nemo iudex in causa sua*.

Nie kwestionując co do zasady zacytowanych wyżej poglądów - stwierdzić należy, iż nie mogą one mieć charakteru generalnego i nie powinny być automatycznie stosowane w każdej sytuacji. Trzeba przypomnieć, iż orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Krakowie wydane zostało na gruncie stanu faktycznego, w którym oskarżony rozgłaszał, że sędziowie w pewnym sądzie są „skorumpowani”. Sąd Rejonowy wydał w tamtej sprawie wyrok skazujący, oskarżony odwołał się, zaś Sąd Okręgowy rozpoznający apelację przedstawił sprawę w trybie art. 43 kpk - uznając, że pomówienie dotyczyło także sędziów tegoż Sądu Okręgowego, jako że oskarżony operował nazwą miasta, a nie dokładnym oznaczeniem sądu. Natomiast w przypadku postanowienia Sądu Najwyższego – było ono wydane w sprawie, w której oskarżonym zarzucono czyn z art. 276 kk, popelniony w Sądzie Rejonowym w C., który to czyn - z uwagi na jego charakter - zmierzał do wywarcia wpływu na inne postępowanie karne, toczące się w tym sądzie, przeciwko tym osobom. W sprawie tamtej pracownicy II Wydziału Karnego oraz jeden z dwóch sędziów tego Wydziału występowali w charakterze świadków.

W obu tych sytuacjach faktycznie należało uznać zasadność omawianego teraz poglądu. Należy się bowiem zgodzić ze stanowiskiem, że sprawa karna dotyczy sędziego **bezpośrednio** nie tylko wtedy, gdy jest on pokrzywdzonym (w rozumieniu przepisów kpk), ale również wtedy gdy wynik sprawy może wywrzeć bezpośredni wpływ na jego uprawnienia i obowiązki prawne, jak również i wtedy, gdy z określonego rozstrzygnięcia sądu mógłby on odnieść korzyść (lub uszczerbek), a nawet satysfakcję moralną. Co za tym idzie – w takich stanach faktycznych, o jakich wyżej mowa należało się zgodzić, że sprawy dotyczyły nie tylko sądu, jako instytucji, ale również i wszystkich orzekających w nim sędziów.

Tymczasem w sprawie niniejszej sytuacja przedstawiała się zgoła inaczej. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim miał bowiem najwyraźniej jakąś wierzitelność wobec spółki (...) (nieustaloną w chwili obecnej co do wysokości ani charakteru), zaś działanie oskarżonych A. B. i S. B. miało uszczuplić zaspokojenie tejże wierzitelności. I właśnie z tego tytułu Sąd ten został wskazany jako podmiot pokrzywdzony czynami z art. 300 § 1 kk. Podkreślić przy tym należy, iż sąd – jako jednostka organizacyjna – w relacjach o charakterze majątkowym z innymi podmiotami (np. jako wierzyciel) nie reprezentuje siebie samodzielnie, lecz występuje jako *statio fisci*, reprezentując Skarb Państwa (czyli np. Skarb Państwa - Sąd Okręgowy w P.). Konieczność zapłacenia jakiegokolwiek sumy przez sąd (w imieniu Skarbu Państwa) innemu podmiotowi, tak samo jak i jej wyegzekwowania od innego podmiotu (na rzecz Skarbu Państwa) w żaden sposób nie wywiera wpływu na uprawnienia i obowiązki prawne sędziów orzekających w tymże sądzie. Sędziowie ci nie odnoszą na skutek tego również żadnej korzyści, ani nie ponoszą uszczerbku. Nie sposób w tym kontekście mówić również o satysfakcji moralnej sędziów z tego, że jakaś należność Skarbu Państwa została wyegzekwowana, czy też o rozgoryczeniu – w sytuacji, gdyby stało się odwrotnie. Co za tym idzie – twierdzenie obrońcy oskarżonego B., iż sędziowie Sądu Okręgowego w P. podlegali wyłączeniu z mocy prawa od rozpoznania niniejszej sprawy, ponieważ byli „osobiście, z uwagi na własny interes prawny” zainteresowani jej wynikiem jest całkowicie bezpodstawne. Tym samym zarzut oparty na takim stwierdzeniu uznać należy za bezzasadny.

Stwierdzić natomiast należy, iż jeśli chodzi o rozstrzygnięcie dotyczące A. B. w zakresie czynu z art. z art. 300 § 1 i 3 kk w związku z art. 13 § 1 kk w związku z art. 300 § 1 i 3 kk oraz art. 308 kk i art. 12 kk (pkt 1 wyroku), to w pełni aktualne pozostają tutaj rozważania przeprowadzone wyżej – w odniesieniu do rozstrzygnięcia dotyczącego S. B.. W przypadku A. B. również wprawdzie kwestia ta nie była podniesiona w apelacji obrońcy, niemniej jednak apelacja ta była wniesiona co do winy, a co za tym idzie - była zwrócona przeciwko całości wyroku (z art. 447 § 1 kpk). Tym samym – analogicznie jak w przypadku S. B. - Sąd Apelacyjny zobowiązany był do całościowej kontroli słuszności tego rozstrzygnięcia.

Powtarzanie tutaj w całości poczynionych już wyżej rozważań uznać należy za zbyteczne. Ogólnie trzeba jedynie stwierdzić, iż w przypadku rozstrzygnięcia dotyczącego A. B. Sąd Okręgowy również pominął całkowitym milczeniem kwestię kolejności zaspokajania wierzycieli (przewidzianą przez stosowne przepisy dotyczące egzekucji), zestawioną z wartością składników majątkowych, których dotyczyły czyny zarzucone oskarżonemu. Tym samym – na analogicznej zasadzie jak w przypadku S. B. – nie odniósł się w żaden sposób do ewentualnego wpływu tych okoliczności na określenie kręgu podmiotów faktycznie pokrzywdzonych czynem oskarżonego (w kontekście znamienia faktycznego skutku w postaci udaremnienia lub uszczerbienia zaspokojenia poszczególnych wierzycieli), a także na możliwość zastosowania art. 300 § 3 kk (w sytuacji, gdyby np. okazało się, że tych faktycznie pokrzywdzonych byłoby mniej niż 10).

Co za tym idzie – również i to rozstrzygnięcie nie może się ostać, jako że sprawa wymaga w tym zakresie dodatkowych ustaleń, które bez wątpienia wykraczałyby poza ramy postępowania odwoławczego.

Jeśli zaś chodzi o pozostałe zarzuty podnoszone przez obrońcę w zakresie tego rozstrzygnięcia, to odnoszenie się do nich w kategoriycznym tonie przez Sąd Apelacyjny byłoby obecnie przedwczesne – w rozumieniu art. 436 kpk.

Należy jednak uznać, iż argumenty obrońcy (dotyczące kwestii braku faktycznych skutków zawartych przez oskarżonego umów przewłaszczenia na zabezpieczenie, a zwłaszcza tego, iż składniki majątkowe będące ich przedmiotem w ogromnej większości nie wyszły z majątku spółki i wierzyciele mieli możliwość zaspokojenia się z nich

– przez co, zdaniem obrońcy – nie zrealizowano znamion określonych w art. 300 § 1 kk) nie są pozbawione rzeczowości i nie można ich potraktować jako czysto polemiczne w stosunku do rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego. Z tego powodu – przy ponownym rozpoznawaniu sprawy – będą one wymagały dogłębnego przeanalizowania i rozważenia przez Sąd meriti.

Wprawdzie Sąd Okręgowy odnosił się do tej kwestii w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, ale podniesiona tam argumentacja nie jest w pełni przekonująca. W ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy stwierdził bowiem, że przedmiotowe umowy przewłaszczenia faktycznie nie zostały wykonane, a tym samym objęte nimi składniki majątkowe pozostały w posiadaniu spółki (...), zaś później weszły w skład masy upadłości (a część z nich została nawet sprzedana przez syndyka w toku likwidacji majątku upadłej spółki). Wyjątkiem było pobranie przez firmę (...) SA z magazynu wyrobów gotowych (...) SA tkanin objętych przechowaniem (a wcześniej umową przewłaszczenia) w ilości 16.982,20 mb. Czyniąc takie ustalenia Sąd Okręgowy stwierdził jednak, iż to, co stało się z przedmiotowymi składnikami majątku Spółki po ogłoszeniu jej upadłości nie miało znaczenia dla wyczerpania znamion określonych w art. 300 § 1 kk (a w szczególności to, czy owe zabezpieczenia były skuteczne względem masy upadłości Spółki). Sąd Okręgowy stwierdził bowiem, że działanie oskarżonego zamykało się ramami czasowymi wyznaczonymi z jednej strony objęciem przez niego stanowiska w zarządzie Spółki, zaś z drugiej - ogłoszeniem jej upadłości. Ten drugi moment – w ocenie Sądu Okręgowego – wynika z treści przepisu art. 300 § 1 kk, zgodnie z którym przestępstwo to można popełnić tylko „w razie grożącej niewypłacalności lub upadłości”. W związku z tym Sąd ten uznał, iż granicę zamykającą działanie oskarżonego wyznaczyła data 04 listopada 2008 r. (czyli data wydania postanowienia o ogłoszeniu upadłości Spółki) i że to, co działo się po tej dacie nie ma znaczenia dla wyczerpania przez oskarżonego znamion określonych w art. 300 § 1 kk. Takie stanowisko wydaje się jednak wysoce wątpliwe. Niejednokrotnie zdarza się bowiem, że w przypadku przestępstw skutkowych skutek następuje nie natychmiast, lecz dopiero w jakiś czas po zakończeniu przez sprawcę jego przestępnego działania, które ma do niego doprowadzić. Inaczej mówiąc – sprawca w takiej sytuacji realizuje wszystko to, co ma spowodować dany rezultat i nie ma już nic więcej do zrobienia – czekając jedynie na jego zaistnienie. I w takiej sytuacji zdarza się, iż już po zakończeniu działania sprawy następują zdarzenia (niezależne od niego), które uniemożliwiają zaistnienie takiego skutku. Takie okoliczności bez wątpienia nie pozostają indyferentne prawnie i mają wpływ na prawno-karną ocenę zachowania sprawcy (co nie oznacza, iż powodują automatycznie jego bezkarność – o czym jeszcze będzie mowa). W świetle ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie wydaje się, że taka właśnie sytuacja tutaj mogła zaistnieć. Jeśli przyjąć za udowodnione te ustalenia, to należałoby uznać, że A. B. zawarł kilka umów przewłaszczenia na zabezpieczenie, na mocy których przeniósł na inne podmioty własność składników majątkowych spółki (...). Przy tym – według ustaleń Sądu Okręgowego – uczynił to w zamiarze osiągnięcia skutku w postaci uszczuplenia zaspokojenia wielu wierzycieli kierowanej przez siebie Spółki w sytuacji grożącej jej upadłości. Jak się jednak okazuje – działanie to ostatecznie do takiego skutku nie doprowadziło, jako że umowy te pozostały – co do zasady - bez faktycznego wpływu na możliwość i zakres zaspokojenia wierzycieli. Zasadnicza większość przedmiotowych składników majątkowych pozostała bowiem w posiadaniu Spółki, zaś później weszła w skład masy upadłości i mogła zostać (a częściowo nawet została) sprzedana przez syndyka.

Należy przy tym mieć na uwadze przepis art. 101 ust. 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.), obowiązujący w czasie, o którym mowa, zgodnie z którym umowa przeniesienia własności rzeczy, wierzytelności lub innego prawa zawarta w celu zabezpieczenia wierzytelności jest skuteczna wobec masy upadłości, jeżeli została zawarta w formie pisemnej z datą pewną. Natomiast zgodnie z art. 81 § 1-3 kc – czynność prawna ma datę pewną:

- w razie jej urzędowego poświadczenia,
- w razie stwierdzenia dokonania czynności w jakimkolwiek dokumencie urzędowym - od daty dokumentu urzędowego,
- w razie umieszczenia na obejmującym czynność dokumencie jakiegokolwiek wzmianki przez organ państwowy, organ jednostki samorządu terytorialnego albo przez notariusza - od daty wzmianki,

- w razie śmierci jednej z osób podpisanych na dokumencie - od daty śmierci tej osoby.

Tymczasem materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie wskazuje na to, iż żadna z przedmiotowych umów nie została zawarta z datą pewną w rozumieniu art. 81 kc. To zaś oznaczałoby, że wszystkie te umowy z mocy prawa stały się bezskuteczne wobec masy upadłości.

W tym miejscu należy odnieść się do kolejnej kwestii, zasygnalizowanej przez obrońcę nie w petitum apelacji, lecz w jej uzasadnieniu. Otóż obrońca zakwestionował stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którym fakt nienależytej reprezentacji spółki (...) podczas zawierania przez A. B. przedmiotowych umów był bez znaczenia dla ich skuteczności. Sąd Okręgowy ustalił tutaj, iż oskarżony działał sam - wbrew statutowi spółki (...), który wymagał działania członka zarządu Spółki wspólnie z prokurentem (w sytuacji, jeśli jedynym członkiem zarządu był wtedy sam A. B.). Sąd meriti uznał przy tym, że umowy zawarte w ten sposób były skuteczne erga omnes, czyli wywoływały skutki w relacjach spółki (...) z jej wierzycielami. Zdaniem tegoż Sądu bowiem - art. 373 § 1 ksh określa zasady reprezentacji zarządów spółek akcyjnych w sposób jedynie ogólny, nie ma charakteru bezwzględny i nie uzależnia w swej treści ważności czynności prawnej od przestrzegania zasady właściwej reprezentacji. Stanowisko takie uznać należy za wysoce wątpliwe. Należy tu przypomnieć że zgodnie z powołanym wyżej przepisem - jeżeli zarząd jest wieloosobowy, sposób reprezentowania spółki określa jej statut. Jeżeli statut nie zawiera żadnych postanowień w tym przedmiocie, do składania oświadczeń w imieniu spółki wymagane jest współdziałanie dwóch członków zarządu albo jednego członka zarządu łącznie z prokurentem. Tutaj należy jednak mieć na uwadze, iż przy reprezentacji łącznej (a o takiej tutaj mowa) milczenie współuprawnionego do składania oświadczeń w imieniu spółki nie może być traktowane jako jego oświadczenie, wypełniające wymaganie tej reprezentacji i konieczne do uznania, że doszło do oświadczenia woli osoby prawnej. Sąd Okręgowy miał wprawdzie rację odnośnie tego, iż uchybienie wymaganiu łącznej reprezentacji rzeczywiście nie musi oznaczać bezwzględnej nieważności danej czynności prawnej. Jego konsekwencją jest bowiem - według przeważających w literaturze poglądów - nie nieważność czynności, ale jej **bezskuteczność zawieszona**. W takiej sytuacji czynność staje się skuteczna z chwilą jej uzupełnienia w zakresie tego wymagania. Według innych poglądów, do momentu złożenia oświadczenia przez wszystkie osoby uprawnione do reprezentacji, w ogóle nie można mówić o czynności prawnej spółki. Niezależnie jednak od przyjętego poglądu - stwierdzić należy jednoznacznie, że do skutecznego oświadczenia woli spółki jako osoby prawnej dochodzi w momencie złożenia oświadczenia woli przez wszystkie osoby uprawnione do łącznej reprezentacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1975 r., II CR 555/75, OSNCP 1976, nr 10, poz. 214, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2002 r. w spr. IV CKN 1520/00 - LEX nr 78335). W tej sytuacji trudno zaakceptować pogląd Sądu meriti, który nie dostrzegł żadnego problemu w niewłaściwej reprezentacji spółki (...) przy zawieraniu przedmiotowych umów. Tymczasem gdyby uznać, że umowy te były bezskuteczne, to wówczas sytuacja A. B. byłaby bardzo zbliżona do sytuacji S. B. (co miałyby oczywiście znaczenie dla jego odpowiedzialności karnej).

Poza tym - w zakresie omawianej kwestii pojawiają się w niniejszej sprawie istotne problemy dotyczące ustaleń faktycznych. Otóż - statut spółki (...) w § 13 ust. 1 rzeczywiście przewidywał współdziałanie dwóch członków Zarządu albo jednego łącznie z prokurentem (k. 237). Równocześnie § 11 ust. 1 Statutu przewidywał skład zarządu 1-6 osobowy, przy czym liczbę członków określała Rada Nadzorcza (k. 237v.). W aktach sprawy na k. 255 znajduje się uchwała Rady Nadzorczej o odwołaniu

A. W. ze stanowiska prezesa i powołaniu na nie A. B., ale nie ma w niej mowy o ograniczeniu liczby członków zarządu do jednego (podczas gdy do tego momentu było ich przecież dwóch). Poza tym - na k. 22-29 akt sprawy V GU 10/08 znajduje się odpis aktualny z rejestru przedsiębiorców KRS, dotyczący spółki (...) S.A. (datowany na 30 kwietnia 2008 r.). Z zapisu widniejącego w Dziale 2 tegoż odpisu wynika, iż sposób reprezentacji Spółki określony był tak, iż przy zarządzie wieloosobowym reprezentowało ją dwóch członków zarządu lub jeden członek zarządu łącznie z prokurentem, natomiast przy zarządzie jednoosobowym - prezes zarządu. Jest to więc zapis w sposób wyraźny odbiegający od treści statutu znajdującego się na k. 273 akt sprawy, a mający niebagatelne znaczenie w świetle omawianych teraz kwestii dotyczących skuteczności przedmiotowych czynności prawnych. Nastąpiła tu więc oczywista rozbieżność pomiędzy różnymi dokumentami, która nie została wyjaśniona, podczas gdy ma to bardzo istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Dlatego konieczne jest ostateczne ustalenie - jakie były zasady

reprezentacji spółki (...) w czasie, o który chodzi w niniejszej sprawie i czy w tym zakresie zaszyły jakiegokolwiek zmiany w stosunku do tego, co wynika z treści statutu, znajdującego się w aktach.

Reasumując ten fragment rozważań stwierdzić należy, iż mogą one wskazywać na to, że określony w art. 300 § 1 kk skutek w postaci uszczuplenia lub udaremnienia zaspokojenia wierzycieli w rzeczywistości tutaj nie nastąpił (a być może od samego początku nie mógł wystąpić) co – wbrew stanowisku Sądu Okręgowego - powinno mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Odmienne od poglądu obrońcy - nie można jednak w tym zakresie wydać orzeczenia reformatoryjnego i już na etapie postępowania odwoławczego stwierdzić że zachowanie oskarżonego nie wyczerpało znamion przestępstwa (a tym samym uniewinnić go). Nawet bowiem gdyby powyższe wątpliwości się ostatecznie potwierdziły, to do rozważenia pozostaje kwestia zastosowania do całości czynu ciągłego zarzuconego A. B. konstrukcji usiłowania popełnienia przestępstwa (a być może usiłowania nieudolnego). To wymaga jednak pewnych dodatkowych ustaleń w zakresie kwestii, o których była wyżej mowa.

Odnosząc się do rozważań Sądu Okręgowego w zakresie cezury czasowej działania oskarżonego (ograniczonego zaistnieniem upadłości Spółki) należy również mieć na względzie to, że Sąd ten w ogóle pominął w tym zakresie argumentację podniesioną w piśmie oskarżonego B., zatytułowanym „apelacja”. Oskarżony zwrócił tam mianowicie uwagę na uznanie przez Sąd I instancji, iż stan grożącej spółce (...) upadłości (o którym mowa w art. 300 § 1 kk) istniał równocześnie z istniejącym od wielu lat stanem jej niewypłacalności i przesłankami do ogłoszenia jej upadłości. Tymczasem w literaturze oraz w orzecznictwie dotyczącym zagadnień art. 300 kk rzeczywiście pojawiają się liczne poglądy wskazujące na to, iż sytuacja taka jest niemożliwa. Oskarżony w swoim piśmie (k. 10.289-1.1290) powołał się na niektóre z tych poglądów – wskazujące na to, iż czyn z art. 300 kk popełnić może tylko dłużnik, który znalazł się w sytuacji grożącej mu niewypłacalności lub upadłości, a nie taki, który w takim stanie już się znalazł. Podobny pogląd wyraził w literaturze Jarosław Majewski – stwierdzając, że wypełnienie znamion typu czynu zabronionego określonego w art. 300 § 1 możliwe jest wyłącznie w czasie, gdy dłużnikowi grozi niewypłacalność lub upadłość („w razie grożącej mu niewypłacalności lub upadłości”). A zatem – jego zdaniem - nie odpowie na podstawie przepisu, o którym mowa, ani dłużnik, który udaremni lub uszczupli zaspokojenie swojego wierzyciela, nim jeszcze grozić mu będzie upadłość lub niewypłacalność, ani też dłużnik, który uczyni to już będąc niewypłacalnym lub upadłym (por. A. Zoll (red.), „Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278-363 k.k.”, Zakamycze 2006, komentarz do art. 300, teza 86). Zbliżony pogląd wyrażono również w komentarzu do art. 300 kk pod redakcją R. Zawłockiego, opublikowanym w Systemie Informacji Prawnej „Legalis”. Autor tej części komentarza - Jerzy Lachowski - zgodził się tam mianowicie ze stanowiskiem J. Majewskiego, powołując dodatkowo argument, iż jeśli upadłość lub niewypłacalność już nastąpiła, to znaczy, że dłużnik i tak nie jest w stanie wykonać swych zobowiązań, a więc stan udaremnienia zaspokojenia wierzyciela przez dłużnika już nastąpił. Co za tym idzie - wypełnienie znamion czynu opisanego w przepisie art. 300 § 1 kk nie wydaje się w takim wypadku możliwe. Co przy tym ważne – zdaniem J. Lachowskiego - dla istoty tego przestępstwa nie jest istotne, czy upadłość dłużnika została formalnie ogłoszona czy też zachodzi sytuacja, w której sprawca pozostaje niewypłacalny. Ani jeden, ani drugi stan nie musi zaistnieć, konieczne jest jednak zagrożenie wystąpieniem jednego z nich, tj. ogłoszeniem upadłości lub niewypłacalności. Odnosząc się do upadłości wskazuje on na jej rozumienie w sensie materialnoprawnym, albo w sensie formalnym. W tym pierwszym przypadku pod pojęciem upadłości rozumieć należy stan, w którym spełnione zostały przesłanki ogłoszenia upadłości, jakkolwiek postanowienie w tym przedmiocie nie zostało jeszcze wydane, nawet z przyczyn formalnych. Oznacza to, że upadłość zachodzi wówczas, gdy dłużnik stał się niewypłacalny. Ta druga sytuacja zachodzi natomiast wówczas, gdy postanowienie o ogłoszeniu upadłości zostało już wydane. Podnosi on jednak, że upadłości nie można rozumieć w sensie wydania postanowienia o jej ogłoszeniu, ponieważ może zdarzyć się tak, że postanowienie takie z różnych przyczyn może nie zostać wydane (np. z powodu braku wniosku). Dla przeprowadzenia wykładni pojęcia „zagrożenia niewypłacalnością” J. Lachowski odsyła do regulacji art. 492 ust. 2 Prawa upadłościowego i naprawczego, zgodnie z którym przedsiębiorca jest zagrożony niewypłacalnością, jeżeli pomimo wykonywania swoich zobowiązań, według rozsądnej oceny jego sytuacji ekonomicznej jest oczywistym, że w niedługim czasie stanie się niewypłacalny. W związku z tym stwierdza, że do istoty zagrożenia niewypłacalnością zalicza się z jednej strony wykonywanie swoich

zobowiązań, z drugiej zaś – realną perspektywę zaprzestania ich wykonywania. Jego zdaniem - podobnie należy postrzegać zagrożenie upadłością, skoro stan upadłości jest równoznaczny z niewypłacalnością w świetle przepisu art. 11 Prawa upadłościowego i naprawczego.

Omówiony wyżej pogląd jest o tyle istotny, że jego przyjęcie miałooby oczywiste znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Jak również stwierdzono – znajduje on odzwierciedlenie w dotychczasowym orzecznictwie (na co powołał się w swoim piśmie oskarżony). Co za tym idzie – wymaga on przynajmniej rozważenia przy rozstrzygnięciu sprawy. Oczywiście – może się ostatecznie okazać, iż pogląd taki nie zostanie uznany za słuszny. Uznanie takiego poglądu za zasadny i oparcie na nim orzecznictwa w kwestiach art. 300 kk oznaczałoby bowiem otwarcie pola do bardzo szerokich nadużyć, które pozostałyby albo praktycznie bezkarne, albo też byłyby zagrożone niewielkimi karami. W uzasadnieniu swego wyroku z dnia 7 lutego 2013 r. w sprawie II AKa 291/12 (powołanego w piśmie oskarżonego) - Sąd Apelacyjny w Poznaniu stwierdził bowiem, że z porównania znamion art. 300 § 1 i 3 kk oraz art. 586 ksh wynika, iż przepisy art. 300 § 1 i 3 kk (a także art. 302 § 1 kk) dotyczą działania na szkodę wierzycieli w sytuacji grożącej dłużnikowi niewypłacalności lub upadłości, natomiast przepis art. 586 ksh dotyczy działania (a raczej zaniechania) na szkodę wierzycieli w sytuacji, gdy dłużnikowi nie grozi wskazany wyżej stan, ale gdy już dłużnik znajduje się w stanie niewypłacalności, a w przypadku spółki, gdy istnieją z uwagi na ten stan niewypłacalności podstawy do ogłoszenia upadłości. Tymczasem należy pamiętać, że art. 586 ksh przewiduje zagrożenie karą grzywny, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku, natomiast art. 300 § 1 kk – karą pozbawienia wolności do lat 3, zaś art. 300 § 3 kk - karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Co za tym idzie – przy przyjęciu za zasadny omawianego teraz poglądu – nietrudno byłoby wyobrazić sobie sytuację, w której dłużnik, którego sytuacja finansowa i majątkowa wskazuje na jego niewypłacalność – celowo nie zgłaszałby mimo to wniosku o upadłość – właśnie po to by przeprowadzić w stosunku do swego pozostałego majątku działania, wyczerpujące znamiona określone w art. 300 § 1 kk (czyli działałby w sposób zaplanowany, w warunkach pełnej premedytacji). W praktyce takie sytuacje zresztą się zdarzają, ale przyjęcie omawianego poglądu oznaczałoby, iż byłyby one zagrożone o wiele łagodniejszą odpowiedzialnością karną (wyłącznie z art. 586 ksh), niż zachowania, których ładunek społecznej szkodliwości mógłby być o wiele mniejszy.

Tymczasem Sąd Okręgowy, rozstrzygając niniejszą sprawę najwyraźniej w ogóle nie dostrzegł możliwych rozbieżności w interpretacji art. 300 § 1 kk w omawianym teraz zakresie. Tak przynajmniej wynika z analizy uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Stosunkowo krótka analiza znamienia „zagrożenia niewypłacalnością lub upadłością” znajduje się bowiem na stronie 34 tegoż uzasadnienia. Wynika z niego, iż najwyraźniej Sąd Okręgowy przyjął stricte formalne rozumienie pojęcia upadłości – w sensie wydania postanowienia o jej ogłoszeniu. W takiej sytuacji „zagrożenie upadłością” Spółki (w rozumieniu art. 300 kk) oznaczało – zdaniem Sądu I instancji – „obiektywne, konkretne i realne niebezpieczeństwo **ogłoszenia jej upadłości**” – jak to dosłownie ujęto w uzasadnieniu. Sąd Okręgowy w żaden sposób nie odniósł się jednak do omówionych wyżej poglądów, wyrażanych w doktrynie i orzecznictwie, ani do treści zacytowanego wyżej art. 492 ust. 2 Prawa upadłościowego i naprawczego, wskazującego na to kiedy przedsiębiorca jest zagrożony niewypłacalnością. Co za tym idzie – nie wiadomo, czy Sąd Okręgowy dostrzegł jakąkolwiek różnicę pomiędzy stanem „zagrożenia niewypłacalnością” oraz stanem już zaistniałej niewypłacalności (czy też faktycznej upadłości).

Za przynajmniej częściowo zasadne uznać należy zarzuty obrońcy oskarżonego B. dotyczące rozstrzygnięcia Sądu meriti w zakresie zarzuconego mu czynu z art. 586 ksh. Istotne wątpliwości dotyczą tu przede wszystkim określonego w opisie czynu przypisanego oskarżonemu czasu jego popełnienia. Należy tu bowiem mieć na uwadze, iż według ustaleń poczynionych przez Sąd meriti – okres ten rozpoczął swój bieg od dnia 07 września 2007 r. Sąd ten przyjął przy tym, iż oskarżony miał obowiązek złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości Spółki w ciągu 2 tygodni od dnia, w którym powziął wiadomość o istnieniu owych przesłanek (kierując się tutaj regulacją art. 21 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego). Stwierdził równocześnie, że okres ten członkowie zarządu spółki handlowej (czyli także A. B.) powinni przeznaczyć na właściwe i zgodne z formalnymi wymogami przygotowanie i złożenie wniosku o upadłość. Tymczasem A. B. 14 dni przed 07 września 2007 r. (tzn. z dniem 24 sierpnia 2007 r.) został powołany na stanowisko Wiceprezesa Zarządu. Oznacza to, iż zdaniem Sądu Okręgowego - już z momentem objęcia tego stanowiska miał on

pełną wiedzę na temat stanu finansowego i majątkowego Spółki, uzasadniającego zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości. To zaś oznaczałoby, iż przyjmując to stanowisko oskarżony musiałby działać już ze świadomością tego, iż czyni to wyłącznie w celu przygotowania i złożenia tego wniosku. Tymczasem konkluzja taka jest sprzeczna ze wskazaniami życiowego doświadczenia oraz z okolicznościami niniejszej sprawy. Sąd Okręgowy wprawdzie uzasadnił dlaczego przyjął takie stanowisko, ale podana w tym zakresie argumentacja jest mało przekonywująca. Nawet bowiem gdyby przyjąć, że faktycznie obraz sytuacji Spółki wynikał jednoznacznie z jej dokumentacji finansowej, to nowi członkowie zarządu musieli mieć przecież czas na to, aby się z nią zapoznać. Tymczasem totalny bałagan panujący w Spółce (a wyłaniający się ze zgromadzonego materiału dowodowego) z pewnością nie był czynnikiem to ułatwiającym. Nie można natomiast przyjąć, że ogólna wiedza na temat Spółki, jaką oskarżony miał wcześniej jako jej akcjonariusz (wynikająca np. z rozmów z członkami Rady Nadzorczej) była równoznaczna z wiedzą na temat konkretnych parametrów ekonomicznych uzasadniających ogłoszenie jej upadłości.

To samo – nawet w większym stopniu – aktualne jest w odniesieniu do oskarżonej A. W., której obrońca podniósł podobny zarzut. W jej przypadku należy dodatkowo podkreślić, że – w przeciwieństwie do A. B. – przed objęciem stanowiska w zarządzie spółki M. nie była ona wcześniej w żaden sposób związana z tą Spółką. Co za tym idzie – nie mogła mieć nawet takiej wiedzy, jaką on dysponował. W takiej sytuacji należy się zgodzić z zarzutem obrońcy, iż swoiste „przeniesienie” na nią stanu wiedzy A. B., jakiego dokonał Sąd Okręgowy (wyłącznie dlatego, że inną konkluzję uznał za „nielogiczną”), było całkowicie dowolne. Przyjęcie przez Sąd Okręgowy takiego ustalenia nastąpiło faktycznie bez dowodu, który by to potwierdzał, a wyłącznie na podstawie niedopuszczalnego domniemania.

Omawiając tę kwestię należy przyznać, że precyzyjne ustalenie momentu, w którym obydwójce oskarżeni faktycznie powzięli wiedzę o przesłankach uzasadniających zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości Spółki może być problematyczne. Tutaj jednak pomocna może okazać się pewna okoliczność, o której Sąd Okręgowy mówił zresztą w uzasadnieniu swego wyroku. Otóż – w aktach sprawy (k. 1.157) znajduje się opinia prawna, wydana przez radcę prawnego K. S., datowana na 19 listopada 2007 r. Opinia ta odnosi się do perspektywy zawarcia przez Spółkę umowy z A. B., prowadzącym firmę (...) – dotycząca współpracy między obydwoma firmami (chodziło o umowę, którą później zawarł w imieniu spółki (...) oskarżony S. B.). Z treści tej opinii wynika, że treść opiniowanej umowy zarząd uzasadniał trudną sytuacją finansową Spółki, brakiem płynności finansowej, brakiem zdolności kredytowej oraz odmową dostawców dokonywania sprzedaży surowców z przedłużonym terminem płatności. Co więcej – znajduje się tam również stwierdzenie o treści „Natychmiastowe płatności za surowce nie są obecnie możliwe”. Wszystko to natomiast (a zwłaszcza ostatnie zdanie) wskazuje na wiedzę osób formułujących takie wypowiedzi o tym, że spółka (...) znajduje się w stanie uzasadniającym ogłoszenie upadłości. Co przy tym istotne – omawiana teraz opinia była adresowana do zarządu spółki M., wobec czego zasadny jest wniosek, iż najprawdopodobniej została sporządzona na zlecenie tegoż zarządu. W takiej sytuacji jest wysoce prawdopodobne, że najpóźniej w dniu 19 listopada 2007 r. członkowie zarządu Spółki mieli wiedzę, o której teraz mowa. Byłoby to tym bardziej logiczne, że było to blisko 3 miesiące po powołaniu ich na stanowiska zajmowane w zarządzie (a co za tym idzie – był to wystarczający czas na to, aby zapoznać się z niezbędną dokumentacją i zorientować się w sytuacji Spółki). Wymaga to jednak dodatkowych ustaleń odnośnie tego - w jakich okolicznościach nastąpiło zlecenie sporządzenia tej opinii (tzn. np. kto go udzielił radcy prawnemu, kto przekazał informacje stanowiące podstawę jej sporządzenia, z kim spośród członków zarządu radca prawny rozmawiała na ten temat itd.). Ustalenia takie pozwolą na wyjaśnienie stopnia świadomości obydwójga członków zarządu Spółki w omawianym zakresie, co z kolei może mieć znaczenie dla ustalenia czasu popełnienia przez oskarżonych zarzuconych im czynów z art. 586 ksh.

Kolejnym elementem, w zakresie którego zarzuty obrońców oskarżonego

A. B. i A. W. (co do rozstrzygnięć dotyczących zarzutów z art. 586 ksh) są przynajmniej częściowo zasadne jest kwestia kompletności danych i dokumentacji, jaką dysponowali oskarżeni w czasie, w którym – zdaniem Sądu Okręgowego – mieli dopuścić się zarzuconego im czynu. Co przy tym istotne – Sąd meriti w uzasadnieniu swego wyroku sam stwierdził, że znamiona czasownikowe opisane w art. 586 ksh realizuje nie tylko ten, kto w ogóle nie składa w przepisany prawem terminie wniosku o upadłość, ale również ten, kto składa taki wniosek w treści i formie nie odpowiadającej wymogom formalnym, wynikającym z art. 22 i 23 Prawa upadłościowego i naprawczego. Tymczasem

zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 3 i 6 tejże ustawy - jeżeli wniosek o ogłoszenie upadłości zgłasza dłużnik, powinien do wniosku dołączyć (m.in.):

- spis wierzycieli z podaniem ich adresów i wysokości wierzytelności każdego z nich oraz terminów zapłaty, a także listę zabezpieczeń dokonanych przez wierzycieli na jego majątku wraz z datami ich ustanowienia,
- wykaz tytułów egzekucyjnych oraz tytułów wykonawczych przeciwko dłużnikowi.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynika zaś, iż zarząd spółki M. miał duży problem z uzyskaniem takich informacji od komornika sądowego – nie tylko w czasie wskazanym w opisie czynów przypisanych obydwójgu oskarżonym, ale i dużo później. Zgodnie natomiast z powyższym poglądem, który powołał Sąd meriti - składając wniosek o ogłoszenie upadłości bez takich danych – członkowie zarządu Spółki i tak nie uwolniliby się od odpowiedzialności karnej. Składając taki niekompletny wniosek – działaliby bowiem najprawdopodobniej z pełną świadomością tego, iż pozostanie on bezskuteczny, jako że nastąpi jego zwrot formalny. Tak zresztą działo się z kolejnymi wnioskami, jakie później były składane i ponawiane – pomimo tych samych braków formalnych (por. k. 1.072-1.076, 1-077-1.078, 1.080-1.084, 1-085-1.086, 1.088-1.092, 1-093-1.094). Tymczasem Sąd Okręgowy – powołując się na zacytowany wyżej pogląd – przeszedł nad nim całkowicie do porządku dziennego i w ogóle nie rozważył ewentualnego wpływu tej kwestii na odpowiedzialność karną oskarżonych w konkretnym kontekście sytuacyjnym niniejszej sprawy. Należy zaś pod tym kątem z pewnością rozważyć to, czy oskarżeni w ogóle mieli obiektywną możliwość spełnienia opisanych wyżej wymogów formalnych wniosku o ogłoszenie upadłości, a jeśli nie, to jakie powinno to mieć znaczenie dla ich ewentualnej odpowiedzialności karnej. Konieczne jest również rozważenie pod tym kątem przepisu art. 23 ust. 3 Prawa upadłościowego i naprawczego, zgodnie z którym jeżeli dłużnik nie może dołączyć do wniosku dokumentów, o których mowa w ust. 1 i 2, powinien podać przyczyny ich niedołączenia oraz je uprawdopodobnić. Tymczasem Sąd Okręgowy tych okoliczności nie rozważył – rzeczywiście naruszając tym samym regulację art. 4 oraz art. 7 kpk.

Należy również częściowo podzielić zarzut obrońcy oskarżonej A. W. (aktualny również w odniesieniu do oskarżonego A. B.), a dotyczący kwestii oceny społecznej szkodliwości czynów z art. 586 ksh, przypisanych obydwójgu oskarżonym. Przy czym – co oczywiste – rozstrzygnięcie już w chwili obecnej, na etapie postępowania apelacyjnego, że stopień społecznej szkodliwości tych czynów był znikomy (jak widział to obrońca) byłoby stanowczo przedwczesne. Należy jednak stwierdzić, iż ocena tej kwestii przeprowadzona przez Sąd Okręgowy była dalece niewystarczająca. Na stronie 40 uzasadnienia, znajduje się stwierdzenie, że „sąd orzekający w przedmiocie zasadności zarzutu opartego na art. 586 ksh winien rozważyć wszystkie okoliczności towarzyszące popełnieniu tego przestępstwa na płaszczyźnie oceny stopnia jego społecznej szkodliwości, jednakże dla bytu owego występku rozważania te mogą mieć znaczenie o tyle, o ile ów stopień okaże się znikomy (co w niniejszej sprawie nie miało miejsca, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia)”. Niewątpliwie taki pogląd jest generalnie słuszny. Rzecz jednak w tym, że w tej konkretnej sprawie, w dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy już do tego problemu nie wrócił. Po analizie znamion poszczególnych przestępstw zarzuconych oskarżonym Sąd meriti przystąpił bowiem do uzasadniania wymiaru orzeczonych kar (str. 56 uzasadnienia). I jedynie w tej części (na str. 57, w ostatnim akapicie) znajduje się jedno zdanie, że przy ustalaniu wysokości kar Sąd brał pod uwagę znaczny stopień społecznej szkodliwości przypisanych im czynów, wyrażony okolicznościami wymienionymi powyżej. Można się więc jedynie domyślać, że odesłano w tej kwestii do okoliczności obciążających i łagodzących w zakresie wymiaru kary. Należy jednak stwierdzić, że Sąd Okręgowy pominął tutaj bardzo istotną okoliczność, co doprowadzić mogło do rażącej niesprawiedliwości wydanego rozstrzygnięcia. Otóż – należy tu przypomnieć, że akt oskarżenia w niniejszej sprawie dotyczył pierwotnie pięciorga oskarżonych, tzn. – oprócz A. B., A. W. i S. B. – również L. S. (1) i B. Ś. (1). Byli to członkowie poprzedniego zarządu (przed A. B. i A. W.), którzy oskarżeni zostali również o popełnienie przestępstwa z art. 586 ksh (tyle, że w okresie od 23 lipca 2002 r. do 24/27 sierpnia 2007 r.). Z protokołów ich przesłuchania w toku śledztwa wynika przy tym, iż nie przyznawali się oni do popełnienia zarzuconych im czynów. Mimo to, na rozprawie w dniu 14 listopada 2012 r. (k. 9.742-9.743) obrońca obydwójga oskarżonych wniósł o rozważenie wobec nich zasadności warunkowego umorzenia postępowania karnego i w tym celu o wyłączenie ich sprawy do odrębnego postępowania. Sąd Okręgowy natomiast ten wniosek uwzględnił – wydając postanowienie o wyłączeniu sprawy do odrębnego postępowania oraz zarządzając równocześnie skierowanie tejże

nowej sprawy na posiedzenie przedmiocie rozważenia zasadności warunkowego umorzenia postępowania karnego co do tych oskarżonych. Po wyłączeniu sprawy i zarejestrowaniu jej pod nowym numerem (...) została ona skierowana na posiedzenie w dniu 05 grudnia 2012 r. (k. 40-47 akt tamtej sprawy). Na posiedzeniu tym, ani przed nim nie pojawił się żaden element, który wskazywałby na zmianę stanowiska procesowego L. S. i B. Ś. co do ich przyznania się do zarzuconych im czynów. Sąd Okręgowy wydał jednak w tym dniu wyrok – warunkowo umarżając wobec nich postępowanie karne (k. 48-49 akt tej sprawy). Co za tym idzie – doszło do sytuacji, w której w jednej sprawie ((...)- przeciwko L. S. i B. Ś.) Sąd orzekający uznał, że społeczna szkodliwość czynów z art. 586 ksh nie była znaczna (a musiał tak uznać, jeśli zastosował art. 66 § 1 kk), podczas gdy w sprawie niniejszej, Sąd orzekający co do bardzo podobnych czynów stwierdził, że była ona znaczna. Stało się tak pomimo tego, iż okoliczności niniejszej sprawy dobitnie wskazują na to, iż to właśnie zachowanie L. S. i B. Ś. w dużej mierze doprowadziło spółkę (...) do takiej, a nie innej sytuacji finansowej, zaś przypisanych im czynów dopuścili się na przestrzeni ponad 5 lat (mając pełną i nie budzącą wątpliwości świadomość istniejących przesłanek do ogłoszenia upadłości). Tymczasem w sprawie niniejszej Sąd Okręgowy ustalił (i uznał za okoliczność łagodzącą dla A. B. i A. W.), że nie przyczynili się do powstania stanu upadłości, który „odziedziczyli” jako schedę po poprzednim zarządzie. Poza tym – zaniechanie, którego się dopuścili było konsekwencją podjętych przez nich prób ratowania istnienia Spółki. Poza tym co stwierdził Sąd Okręgowy należałoby w tym zakresie wziąć pod uwagę również krótki czas działania A. B. i A. W. w zarządzie (przynajmniej w porównaniu do L. S. i B. Ś.) oraz wiążące się z tym omówione wyżej problemy z ustaleniem rzeczywistego stanu finansowego i majątkowego Spółki. W tej sytuacji trudno dopatrzeć się racjonalnego uzasadnienia, które wskazywałoby na to, iż społeczna szkodliwość czynów z art. 586 ksh przypisana L. S. i B. Ś. nie była znaczna, natomiast w przypadku czynów A. B. i A. W. była znaczna.

Oczywiście – obydwa rozstrzygnięcia wydane były przez Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim orzekający w innych składach. Ma tutaj również zastosowanie art. 8 § 1 kpk, zgodnie z którym sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu. Co za tym idzie - formalnie żaden ze składów orzekających w obu tych sprawach nie musiał brać pod uwagę drugiego rozstrzygnięcia. Z drugiej jednak strony, Sąd I instancji, orzekający w sprawie niniejszej – decydując o wyłączeniu sprawy L. S. i B. Ś. do odrębnego postępowania - dał również wyraz temu, iż przynajmniej wstępnie dostrzega realną możliwość uznania, że istniały przesłanki do możliwości zastosowania wobec nich warunkowego umorzenia postępowania, określone w art. 66 § 1 kk (tzn. m.in., że okoliczności sprawy nie budzą wątpliwości, a także – co szczególnie istotne w omawianym teraz kontekście – że społeczna szkodliwość czynów im zarzuconych nie jest znaczna). Gdyby tak nie było, to oczywiste jest, że nie podjąłby takiego rozstrzygnięcia (aby nie doprowadzić do równoczesnego prowadzenia dwóch odrębnych postępowań dotyczących bardzo zbliżonego przedmiotu). Co za tym idzie – rozstrzygając niniejszą sprawę Sąd meriti powinien był uzasadnić, dlaczego w przypadku czynów przypisanych A. B. i A. W. uznaje znaczny stopień ich społecznej szkodliwości i nie rozważa nawet ewentualności warunkowego umorzenia postępowania. Jest to aktualne zwłaszcza w odniesieniu do A. W., w przypadku której czyn z art. 586 ksh pozostał jedynym, który Sąd I instancji jej przypisał.

Kończąc ten fragment rozważań stwierdzić należy, iż stwierdzona sytuacja stanowiła naruszenie przez Sąd Okręgowy przepisów art. 2 § 1 pkt 2 kpk oraz art. 4 kpk. Sąd ten nie wziął bowiem pod uwagę istotnych okoliczności, które mogły działać na korzyść oskarżonych. Efektem tego mogło być wydanie niesprawiedliwego orzeczenia, które nie sprzyjało umacnianiu poszanowania prawa.

Reasumując – stwierdzić należy, iż powyższe rozważania wskazują na jednoznaczną zasadność konkluzji, że zaskarżone w apelacjach rozstrzygnięcia dotyczące oskarżonych A. B., A. W. i S. B. nie mogą się ostać. W takiej sytuacji Sąd Apelacyjny nie odnosił się do pozostałych zarzutów sformułowanych w apelacjach - uznając, iż byłoby to bezprzedmiotowe na obecnym etapie postępowania.

Mając to na uwadze, na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk i art. 438 pkt 2 i 3 kpk Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok (tzn. pkt. 1, 2, 3, 5, 7 i 8) i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Piotrkowie Trybunalskim.

Rozpoznając sprawę ponownie Sąd Okręgowy zobowiązany będzie poczynić niezbędne ustalenia w zakresie omówionych wyżej kwestii, które wzbudziły zastrzeżenia Sądu Apelacyjnego. Następnie zaś powinien wydać nowe

rozstrzygnięcie – z rozważeniem tychże nowych ustaleń, a także poczynionych wyżej uwag (zwłaszcza odnośnie tych okoliczności, których dotychczas nie wzięto pod uwagę w ogóle, albo też nie zostało wyjaśnione – dlaczego tego nie uczyniono). Wydając nowe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy powinien również wziąć pod uwagę i rozpatrzyć argumentację podniesioną w poszczególnych apelacjach wniesionych w niniejszej sprawie, a także w piśmie A. B. zatytułowanym „apelacja” - z wyjątkiem tych kwestii, co do których Sąd Apelacyjny rozważył podniesioną argumentację i jej nie podzielił.